

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji

Numer telefonu

Nakład

Wszelkie

Korespondencje

Redakcji

Redakcja

Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

K. O. w Krakowie 400.630.

NOWY DZIENNIK.

Wszystkie listy wprost do Administracji redakcji nie będą uwzględnione.

Redakcja. Za inseraty redakcja nie odpowiada.

Pracuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru

20

groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00

w Krakowie z odnośn. do domu " " 5'20 " " 15'60

Na prowincji z przesyłką poczt. " " 5'60 " " 16'80

Zagranicą z przesyłką pocztową " " 9'00 " " 27'00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr.

1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście

Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczą. o 100% droższa.

POINT BLEU
(Niebieski punkt)

DETEKTOR
DLA ZAWCÓW



„POINT BLEU“

JEST NAZWĄ NAJLEPSZEGO RADIOSPRZĘTU

Znane w całym świecie Point Bleu słuchawki, Point Bleu kryształ, głośniki i cewki działają niezawodnie. są eleganckie solidne i tanie.

„POINT BLEU“

DETEKTOR DLA ODBIORU DALEKICH STACJI

„Point Bleu Radiosprzęt“ do nabycia we wszystkich sklepach radiowych lub w zakładach fabrycznych

IDEAL RADIO

Kraków, Rynek gł. 5 (Sienna 2)

Katalogi i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

ności — „eine Verschlimmbesserung“.

Może z jedynym wyjątkiem wnioskodawców mieli wszyscy w Sejmie w poniedziałek to samo uczucie. A może mieli je i sami wnioskodawcy. Wszyscy zdawali sobie z tego sprawę, że samorozwiązalność Sejmu — prerogatywa, której nie posiada żaden na świecie parlament — jest rzeczą niedobłą i niezdrową.

Dlaczego więc głosowali za tym wnioskiem?

W odpowiedzi na to pytanie leży istota całej dzisiejszej wewnętrznej sytuacji politycznej państwa.

Rząd lekceważy Sejm, a onegdajszą uchwałę Sejmu była tylko zemstą sponiewieranego Sejmu za wszystkie dotychczasowe upokorzenia i cięgi.

I tylko z tego punktu widzenia da się uchwała ta zrozumieć i... usprawiedliwić.

Przecież musi się przyznać trochę racji „Robotnikom“:

Rząd posiada pełnię władzy. Sejm jest słaby, chwilowo słaby. Rząd chce go utrzymać jak najdłużej właśnie dla jego słabości. Nie korzysta z praw Prezydenta, bo wie, że Sejm następnym będzie silniejszy. Następuje stopniowe konanie parlamentaryzmu ze wszystkimi skutkami, o których pisaliśmy tyle razy.

albo — stojącej na drugim brzegu — „Dwugroszówce“ („Gaz. Warsz. Por.“):

Sejm stanął na gruncie obrony swej godności przed dyktatorskimi metodami rządu. Ilustrację tych metod mieliśmy wczoraj. Rząd zwołał Sejm, nie przedłożył mu jednak żadnego programu pracy. Ani jeden minister nie zjawił się w sali sejmowej. Sejm pragnie uzyskać gwarancje przeciwko tego rodzaju dalszej poniewierce w prawie stanowienia o losie własnym. Sejm stwierdził swą gotowość do walki o godność własną.

Demonstracja poniedziałkowa — to demonstracja obrażonego parlamentaryzmu. Tylko jako taka — powtarzamy — jest ona do wybaczenia. Jako taka zaś, jest ona zawiniona przez — rząd.

Rząd przez swoje dziwne i wprost niezrozumiałe — nie chcemy użyć wyrażenia „Dwugroszówki“: dyktatorskie — postępowanie dokazał tej sztuki, że połączył PPS z endekami, że pchnął jednych w ramiona drugich. A przecież — na Boga! obaj ci partnerzy zgoda czego innego pragną na mocy uzyskanej samorozwiązalności Sejmu. Endecy chcą z tej brzozy skorzystać, aby wymóc na rządzie zgodę na zmianę ordynacji wyborczej (jak słusznie podnosi „Nasz Przegląd“), podczas gdy socjaliści nie chcą słyszeć o zmianie obecnej ordynacji. Tak przynajmniej zapewniają. Socjaliści szło w poniedziałek istotnie o obronę parlamentaryzmu, endekom zaś o — „typową demonstrację przeciwną“ („Kurjer Poranny“).

Krótko mówiąc: Sejm onegdaj zblądził, lecz rząd — zawinił.

A caeterum censeo, jakie stąd wypływa, jest to, że trzeba Sejm ten — dla dobra nie tylko państwa, ale i samego parlamentaryzmu — najrychlej rozwiązać i rozpisać nowe wybory.

Powiadacie, że nowe wybory w tej chwili nikomu nie są na rękę? Zgoda na to zupełnie, ale słuszne jest przysłowie niemieckie: Lieber ein Ende mit Schrecken, als ein Schrecken ohne Ende. Po polsku: Lepszy kłopotliwy koniec bałaganu sejmowego, aniżeli bałagan sejmowy bez końca.

**ŻĄDAJCIE
WSZĘDZIE**

OBUWIA

LUDOWEGO
SPORTOWEGO
TENISOWEGO

„PEPEGE“

„PEPEGE“

**POLSKI PRZEMYSŁ GUMOWY T.A.
W GRUDZIADZU**



TANIE · TRWAŁE · ELEGANCKIE

Samorozwiązalność

Kraków, 22 czerwca

(b) Artykuł 26 Konstytucji marcowej, ustęp 1-szy, opiewa: „Sejm może się rozwiązać mocą własnej uchwały, powziętej większością 2/3 głosów, przy obecności połowy ustawowej liczby posłów. Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 ustawowej liczby członków Senatu“.

Ustawą z 2 sierpnia 1926 został powyższy przepis Konstytucji zmieniony w tym kierunku, że prawo wcześniejszego zakończenia kadencji parlamentarnej ma tylko Prezydent Rzeczypospolitej „na wniosek Rady Ministrów, umotywowanym orędziem, jednakże tylko raz jeden z tego samego powodu“.

Na onegdajszym poniedziałkowym posiedze-

niu, Sejm uchwalił kwalifikowaną większością zmianę znowelizowanego w sierpniu ub. r. artykułu 26 Konstytucji, przyznając sobie prawo rozwiązywania się mocą własnej uchwały.

Obecnie sytuacja będzie więc przedstawiała się w ten sposób, że prawo wcześniejszego rozwiązywania Sejmu będzie miał zarówno Prezydent Rzeczypospolitej, jak i Sejm sam.

Czy poniedziałkowa uchwała Sejmu jest z państwowego punktu widzenia godną uznania, czy nie?

Na ten temat wyraziliśmy na tym miejscu dopiero przed kilku dniami (w nrze z 19 bm.) swoje zdanie, nazywając proponowaną przez PPS „naprawę“ Konstytucji w kierunku nadania także i Sejmowi prawa samorozwiązal-

Sejm uczy pamięć Słowackiego na uroczystym posiedzeniu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 6. Sin. Uroczyste posiedzenie Sejmu dla uczczenia pamięci Juliusza Słowackiego odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godzinie 10 rano. Zwołanie posiedzenia nastąpiło z inicjatywy klubu poselskiego PPS, które-

go prezes, poseł Marek, zwrócił się do marszałka sejmu, domagając się stanowczo, by Sejm, jako przedstawicielstwo całego narodu na uroczystem posiedzeniu oddał hołd prochom Słowackiego.

Komisja administracyjna zakończyła obrady nad ustawami samorządowymi

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 6. Sin. Pod przewodnictwem p. Putka odbyło się dziś posiedzenie sejmowej komisji administracyjnej. Na posiedzeniu tem załatwiono ostatecznie w 3-cim czytaniu projekt ustawy o radach powiatowych, poczem toczyła się szczegółowa dyskusja. Komisja

zakończyła obrady nad ustawami samorządowymi. Po wydrukowaniu sprawozdań komisji projekty przyjęte przez komisję wejdą na porządek dzienny najbliższego posiedzenia Sejmu.

Sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na posiedzeniu komisji konstytucyjnej

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 21. 6. Sin. Na dzisiejszym posiedzeniu komisji konstytucyjnej znajdowała się na porządku dziennym sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Z Koła Żydowskiego byli obecni posłowie Grinbaum, Reich, Schreiber. Przewodniczący, a zarazem i referent sprawy, poseł Głabiński, przedstawił dotychczasową historję projektu zmiany ordynacji wyborczej, przypominając, że na posiedzeniu podkomisji wybranej swego czasu, mimo długich narad nie można było dojść do kompromisowego wniosku, a również poufne narady niektórych stronnictw nie doprowadziły do rezultatu. Wobec tego referent przypomina, że na posiedzeniu, z dnia 11 marca br. po opuszczeniu sali przez reprezentantów lewicy i mniejszości narodowych pozostali członkowie komisji uchwalili projekt zmiany ordynacji wyborczej w II. czytaniu, a zatem należy zwrócić się do Prezydenta Rzeczypospolitej z wnioskiem o wydanie dekretu z mocą ustawy o zmianie ordynacji wyborczej na zasadach przez ten projekt ustalonych. Jak wiadomo, w myśl projektu tego, ogólna liczba posłów nie może przekraczać 300, ilość zaś mandatów na poszczególne okręgi ma być ustalona na podstawie liczby głosów, oddanych w każdym okręgu przy wyborach w listopadzie 1922 r. Ponadto województwa: stanisławowskie, tarnopolskie, wołyńskie, poleskie i nowogrodzkie oraz część województwa lwowskiego, mają stanowić jeden

okręg wyborczy.

Nad oświadczeniem pos. Głabińskiego rozwinęła się szczegółowa dyskusja, w której wzięli udział posłowie Czapiński (PPS), Polakiewicz, (Str. Chł.), Bagiński (Wyzw.), Chrucki (Ukr.) i Schreiber (Koło Żyd.), protestując przeciwko dalszemu prowadzeniu obrad na podstawie uchwały powziętej przez połowę członków komisji.

Poseł Schreiber zaznaczył m. in., że projekt uchwalony został przez połowę komisji i był do tychczas drugiej połowie nieznanym i może doprowadzić do zaognienia stosunków. Z poufnych naradami stronnictw polskich komisja, jako całość nie może mieć nic do czynienia. Mniejszości narodowych nie mogą obchodzić narady poufne stronnictw polskich, ani wnioski, jako rezultat tych narad i nie mogą mieć dla nich żadnego znaczenia. Mówca przyłącza się do wniosku, zgłoszonego przez poprzednich mówców, aby sprawę przesłać z powrotem do podkomisji.

Poseł Byrka (Piast) przemawiał za tem, aby kontynuować obrady, natomiast poseł Popiel (NPR) przypomina, że on sam złożył podczas poufnych narad własny projekt, który nie był wcale rozpatrywany przez podkomisję. Przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem większością głosów został projekt przekazany podkomisji. Do podkomisji z ramienia Koła Żydowskiego wszedł poseł Schreiber.

Wspaniały sukces bloku postępowo-demokratycznego w wyborach do rady miejskiej w Rzeszowie

Sromotna klęska endecji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Rzeszów, 22 6. (Rad) Dziś odbyły się tutaj wybory do rady miejskiej z 1szej kurji. Jak wiadomo, przypada wszystkich 12 mandatów oraz mandaty 6 zastępców w pierwszym kole przedstawicielom ludności chrześcijańskiej.

W dzisiejszych wyborach odniósł zupełne zwycięstwo blok postępowo-demokratyczny, przeprowadzając 11 radnych i 6 zastępców. Z listy endeckiej wybrany został zaledwie jeden kandydat.

Wobec wyniku dzisiejszych wyborów bilans z wszystkich kurj przedstawi się pomyślnie

dla obozu narodowo-żydowskiego i dla polskich ugrupowań postępowo-demokratycznych. Ludność żydowska otrząsnęła się z wpływu jednostki niegodnej reprezentowania społeczeństwa żydowskiego na zewnątrz, wyborcy Polacy zadali śmiertelny cios endecji, która podczas ostatnich wyborów przeprowadziła w pierwszym kole wszystkich 12 kandydatów.

Zmiana więc nasroju jest aż nadto widoczna. Wynik wyborów przyjęty został entuzjastycznie przez całą ludność rzeszowską zarówno chrześcijańską jak i żydowską.

Ostateczny wynik wyborów w Lublinie

16 mandatów żydowskich.

Lublin, 22 6. PAT. Według oficjalnego sprawozdania wyniki wyborów do Rady Miejskiej miasta Lublina przedstawiają się następująco:

Do głosowania uprawnionych było: 56,761 głosowało 47,384 osób, z tej liczby padło głosów na listy polskie 29,520 unieważniono 787 gło-

sów. Lista Nr. 2 otrzymała 17 mandatów, Nr. 3, 2 mandaty, Nr. 4, 8 mandatów Nr. 5 1 mandat, Nr. 7 9 mandatów. Nr. 10 5 mandatów, razem 47 mandatów. Polacy otrzymali 31 mandatów, Żydzi 16 mandatów. Politycznie wyniki wyborów przedstawiają się: Związek Ludowo-Narodowy otrzymał 8 mandatów, Obóz Wielkiej Polski — 1 mandat, Związek Naprawy Rzeczypospolitej — 5 mandatów, PPS 17 mandatów, ortodoksi 2 mandaty, sjonisci 3, folkisci 2 mandaty, Bund 8, Poale-Sjon (prawica) 1 mandat.

Wynik wyborów do rady m. w Zniesieniu pod Lwowem

Żydzi uzyskali 20 mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 21. 6. (O) Wczoraj i dziś odbyły się wybory do 3ciej, 2-giej i 1-szej kurji w Zniesieniu obok Lwowa. W kurji 3-ciej wybrano 6 Żydów, 1 Polaka i 3 Ukraińców, w drugiej kurji 8 Żydów i 2 Ukraińców, w pierwszej kurji wybrani zostali sami Polacy. Do rady miejskiej w Zniesieniu wchodzi ogółem 20 Żydów, 8 Ukraińców i 12 Polaków.

Krwawa zemsta za zdradę

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21. 6. (O) Dozorczyni domu przy ul. Szpitalnej 10, Marja Nowicka, licząca lat 29, za poznała się w swoim czasie z niejakim Pawłem Wołoszynem, z którym utrzymywała bliższe stosunki. Od pewnego czasu zaczęła Nowicka zdradzać Wołoszyna z niejakim Teodorem Żmudem. W nocy z poniedziałku na wtorek Wołoszyn stwierdził, że Żmud znów się znajduje u Nowickiej. Zadzwoił więc do bramy, a gdy mu Nowicka otworzyła, rzucił się na nią, zadając jej nożem 15 ran. Nowicka w kilka chwil potem zakończyła życie. Następnie Wołoszyn tym samym nożem poderżnął sobie gardło i rozpruł brzuch. Stan jego jest bardzo ciężki i niema nadziei utrzymania go przy życiu.

Gabinet niem. aprobuje politykę Stresemanna w Genewie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 21 6. (T) Po swym powrocie z Genewy złożył Stresemann dokładne sprawozdanie radzie gabinetowej, która jednogłośnie wyraziła swą zgodę na jego politykę w Genewie.

Do Parlamentu niemieckiego wpłynęła interpelacja socjalnych demokratów i komunistów w sprawie stanowiska Niemiec wobec zerwania stosunków dyplomatycznych między Anglią a Rosją sowiecką. W odpowiedzi na tę interpelację ma zabrać głos dr Stresemann, który skorzysta z tej sposobności, by odpowiedzieć na mowę Poincarego w Lunewille.

Wybitny działacz gruziński aresztowany przez władze sowieckie

Moskwa, 22 6. PAT. Agencja Tel. Unji Sowieckiej. Emisarjusz biura zagranicznego centralnego komitetu mienszewików gruzińskich Iwan Karziwadzi został aresztowany przy przekraczaniu granicy z Turcji do Transkaukazji. Znalaziono przy nim szereg listów do nielegalnego centralnego komitetu mienszewików w Rosji a pomiędzy nimi dyrektywy dwóch przywódców Gruzynów, którzy zalecają mienszewikom gruzińskim wyzyskanie napięcia angielsko-sowieckiego przeciwko sowietom na wypadek wojny.

Katastrofalne obsunięcie się ziemi

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Nowy Jork, 21 6. (D) Z Medelli (Kolumbia), gdzie skutkiem obsunięcia się ziemi zawaliła się pędzalnia donoszą, że z pod gruzów wydobrano dotychczas 40 trupów.

Zwycięzcy oceanu we Wiedniu

Rozmowa korespondenta „N. Dzien.” z pp. Lewinami.

Wiedeń w oczekiwaniu. — W skwarze i deszczu. — Szturm na lotników. — Mowy wśród wrzawy. — Zniszczony cylinder posła. — W hotelu „Imperial”. — Ordery na tużurku. — Lewin jest sympatykiem sjonizmu. — Pani Lewin. — Gdyby był pozostał w Wilnie...

Olbrzymi plac Aspern, nad którym ongiś krwawą stoczono bitwę, dziś bardziej pokojowym służy celom. Tłum osób oczekuje przybycia dwóch bohaterów lotników, zwycięzców oceanu, zwycięzców przestworzy... Przed kilku dniami mieli przybyć do Wiednia. Wszystko już było przygotowane. Mowy ministrów i program uroczystych przyjęć, ordery i niezliczone tłumy, które już w nocy wyruszyły na sławne pole „Aspern”, by być świadkiem uroczystego przyjęcia amerykańskich lotników. Wszystko było w najlepszym porządku, ale... lotnicy się nie zjawili. Wiedeń ogromnie był rozczarowany. Jedni w tem „nieprzybyciu” lotników widzieli intrygi polityczne, drudzy sądzili, że wstręt Lewina wobec wiedeńskich hańkreuzlerów spowodował u niego rezygnację z wizyty wiedeńskiej. Dość, że miano wielkie „pole” dla domysłów i ploteczek. A nagle zawiadomienie urzędowe, że tym razem lotnicy „na pewno” złożą Wiedniowi wizytę.

Rozczarowany Wiedeń miał jednak mało zaufania do urzędowych zapewnień i stosunkowo jeno nieliczny tłum około tysiąca osób, ze stoickim spokojem, mimo południowego gorąca i późniejszej ulewy oczekiwał najnowszych bohaterów dnia.

Lotnicy długo dają na siebie czekać. Żadny niecodziennego widowiska tłum spokojnie jednak czeka, aż nagle, już późno wieczorem, powstaje zgłęb i krzyk nie do opisania. Napróżne nawoływania policjantów i krzyki poturbowanych. Jedni szturmują kordon, drudzy protestują przeciw zarządzeniom „urzędowym”. Nie którzy, na nic nie bacząc, pędzą naprzód, a inni wznoszą okrzyki na cześć „fruujących” wreszcie nad Wiedniem lotników...

Zaledwie wysiadają z aeroplanu, już w mig znajdują się biedni lotnicy na ramionach kilku entuzjastów, którzy łokciami torują drogę do ministra handlu i posła amerykańskiego. Któż jednak tu zważa na „oficjalne” osobistości? Każdy chce być w pobliżu lotników, by przynajmniej w ten sposób wynagrodzić sobie długie czekanie. Koło „oficjalnego” środowiska, niemo policji, powstaje taki ścisk, że tylko jakimś dziwnym cudem nikt życia nie postradał, lub przynajmniej kilka żeber nie potamał. Wreszcie udaje mi się również dostać w pobliże lotników.

Chamberlin, młody, smukły blondyn w sportowym ubraniu, a tuż obok Lewin o wybitnie semickiej twarzy. Niski, łysy, o energicznym wyrazie twarzy. W zwykłym, ulicznym ubraniu, w tem samym, w którym odbył swój lot nad oceanem.

Minister handlu ich wita. W tym wrzasku nikt jego słów nie słucha i nie rozumie. Najmniej zdają się rozumieć jego słowa sami lotnicy. Po ich twarzach to poznać... Te oficjalne przyjęcia zdają się dla nich być o wiele cięższą przeprawą, niż lot nad oceanem... Wreszcie do stają się do aut. Prawdziwą bitwę musiano o to stoczyć. Tłum żądny sensacji nie ma przed żadnym autorytetem respektu. Ministrowie, czy poseł? Cóż to znaczy, gdy każdy chce powitać i uściskać dłoń sławnych osobistości. Omal nie stratowane „urzędowe” osoby... Fatalnie zniszczony cylinder amerykańskiego posła, dobitnie świadczy, co tłum znaczy...

Na ulicach szpalery dziesiątek tysięcy osób. Okrzyki na cześć lotników z autobusów i aut, z dachów i balkonów. Przed hotelem „Imperial” znowu walka na pięści olbrzymiego tłumu, chcącego koniecznie ujrzeć bohaterów. Z balkonu dziękują lotnicy za manifestację... Tłum wreszcie uspokoił swą żądzę sensacji. Bohaterowie dnia mogą wypocząć...

W eleganckich apartamentach hotelowych przyjmuje mnie Lewin. Prócz niego znajduje się w salonie Chamberlin, poseł amerykański i uroczą żonę Lewina.

Cieszę się ogromnie pobytym we Wiedniu —

powiada mi Lewin. Tem bardziej, że znam to cudne miasto od dawna. Tylko może zbyt „gwałtowne” przyjęcie trochę mnie zmęczyło. Obecnie wraz z posłem, Chamberlinem i... moją żoną układamy dalszy plan. Wiele miast ubiega się o nasze wizyty, ale nie wszystkim możemy nasze wizytówki osobiście oddać — uśmiecha się Lewin, trochę dziwnie wyglądający w zwykłym tużurkowym ubraniu, mając na surducie, podobnie jak Chamberlin, przepiętych kilka orderów.

Mówimy o polityce. Lewin oświadcza mi, że polityką wprawdzie się nie zajmuje, ale jest sympatykiem sjonizmu i ogromnie się cieszy, że właśnie, jako Żydowi danem mu było brać udział w wyprawie, która z pewnością jest cenną, jako olbrzymi postęp ludzkości.

Żona Lewina, rasowa Żydówka, również bierze udział w naszej rozmowie. Wspominam o znanym proteście amerykańskich enfracetek. Piękna kobieta uśmiecha się. Mój Boże! Nie



wiem, jakim prawem te kobiety wtrącają się w nasze stosunki! Najważniejsza rzecz, że lot się udał i że z mężem mym jestem szczęśliwą i dumna nim jestem.

Na ulicy oczekuje lotników tłum osób. Mają wkrótce opuścić hotel i udać się do prezydenta Austrii... Dziwny los ludzi... Gdyby ojciec Lewina nie wywedrował do Ameryki, dającej ludziom wolność, swobodę i możliwość rozwoju, ni czem nie okiełzanej energii, ten żydowski bohater dziś posiadałby w Wilnie jakiś kramik, lub skromnym był pośrednikiem. W wolnej Ameryce dojrzała jego życiowa energia. Żydowski bohater nowego, nie znającego ucisku i wolnego świata...

Dr. Józef Finkelst.

Rząd rosyjski w walce z „niebezpieczeństwem wewnętrznym”

Ręka w rękę w przygotowaniach wojennych idą w Rosji sowieckiej przygotowania do wzmoczonej walki z t. zw. niebezpieczeństwem wewnętrznym, które, jak się okazuje, jest daleko groźniejsze, niż pierwotnie sądzono.

Rząd sowiecki opublikował w tych dniach specjalne „obwieszczenie”, w którym wyszczególniono sposoby walki z niebezpieczeństwem wewnętrznym w najbliższej przyszłości. Obwieszczenie to wywołało, rzecz jasna, liczne komentarze w prasie sowieckiej. Tak więc moskiewska „Raboczaia Gazeta” pisze: „Wynajęci mordercy i szpiegowie starają się uniemożliwić naszą robotę pokojową, ale rząd polecił GPU stosowanie jak najostrzejszych środków w walce z podpalaczami i „białobandytami”. Swój artykuł „Raboczaia Gazeta” kończy słowami: „Brudne łapy kontrrewolucji zostaną bez litości odrąbane”.

W organie oficjalnym rządu sowieckiego czytamy w związku z powyższym obwieszczeniem: „Rząd wzywa klasę robotniczą do ochrony fabryk, zakładów, magazynów, stacji, jednym słowem wszystkiego, co wybudowali i stworzyli robotnicy którzy w państwie naszym odnieśli zwycięstwo nad obszarnikami i kapitalistami. Rząd wzywa główny urząd polityczny do podjęcia energicznych

kroków celem ochrony państwa przed szpiegami zagranicznymi, podpalaczami i mordercami, oraz ich monarchistycznymi spółnikami”.

Odezwa rządu sowieckiego kończy się zapewnieniem, że rząd sowiecki „oczyści państwo od wrogów i uchroni ustrój socjalistyczny przed wszelkiego rodzaju zamachami”.

Rząd moskiewski opublikował równocześnie oficjalny komunikat o zamachu w leningradzkim klubie komunistycznym, z którego dowiadujemy się całego szeregu nie znanych jeszcze w tej sprawie szczegółów. Bomby rzucone zostały w chwili, kiedy w klubie odbywało się posiedzenie członków instytutu naukowo badawczego. Na posiedzeniu tem obradowano nad zagadnieniami materializmu historycznego. Zmienacka wpadł na salę obrad pewien młodzieniec, rzucając z nadzwyczajną szybkością dwie bomby. Wybuchła tylko jedna z nich, zryjąc na sali obrad wielkie spustoszenia. Uczestnicy posiedzenia chcieli nieznanego zatrzymać, ten jednakże energicznie się ostrzeliwał, raniąc przy tem ciężko jednego z wybitniejszych komunistów obecnych w klubie Jampolskiego. Ostatecznie sprawcy zamachu udało się zbiec. Prowadzone w tej sprawie śledztwo nie zdołało ujawnić dotychczas osobistości napastników. (Ceps).

Sensacyjny proces o zamordowanie śpiewaka operowego Grosavesca

Wczoraj rozpoczął się we Wiedniu sensacyjny proces o zamordowanie śpiewaka operowego Grosavesca. Czytelnicy przypominają sobie zapewne, że dnia 15 lutego 1927 r. zastrzeliła Neli Grosavescu swego męża, śpiewaka operowego wybierającego się właśnie na gościnne występy do Berlina. Powodem zamordowania miała być odmowa męża zabrania za sobą swej żony do Berlina, w rzeczywistości zaś czyn nastąpił pod wpływem zazdrości. Grosavescu Trajan był drugim mężem p. Neli, którą poznał w roku 1923 jako żonę byłego oficera austriackiego Kautuna. P. Neli zakochała się w śpiewaku i mimo że miała już 6-letnią córeczkę rozwiodła się jeszcze w tym samym roku ze swym pierwszym mężem i wyszła za mąż za śpiewaka. Od samego początku życie małżeńskie było bardzo nieszczęśliwe, albowiem żona

była szalenie o swego męża zazdrosną. 15 lutego br. miał Grosavescu pojechać do Berlina, ale żona jego bez jego wiedzy zakupiła sobie także bilet kolejowy i kazała zapakować do wspólnego kufrów i swoje rzeczy. Mąż jej już się był z tym faktem pogodził, ale w ostatniej chwili żona wymyśliła historję o jakimś dyrektorze, który go szukał i nie mógł znaleźć w operze a uczyniła to dlatego, ponieważ podejrzewała go, że cały ranek spędził ze swoją przyjaciółką. Rozgniewało to tak bardzo męża, że nie chciał zgodzić się na to, by żona dowarzyła mu do Berlina. Doszło między nimi do bardzo burzliwej kłótni, w trakcie której p. Neli zastrzeliła męża.

Proces wywołał we Wiedniu oburzenie i zakończył się.

Smutna statystyka żydowska we Wiedniu

Według oficjalnej statystyki gminy żydowskiej we Wiedniu proces zmniejszania się ludności żydowskiej w Wiedniu przybrał w ostatnich czasach zastraszające rozmiary. Od początku r. 1927 do końca maja br. czyli w ciągu 5 miesięcy zmarło w Wiedniu 1092 Żydów wobec 549 urodzeń. W tym samym okresie 371 Żydów wystąpiło z gminy żydowskiej przyjąwszy chrzest, na judaizm zaś przeszło

109 osób. Ślubów zawarto 367, rozwodów udzieleno 151.

Zarząd gminy żydowskiej wydał w omawianym okresie milion szylingów na cele dobroczynne i zapomogi, co wskazuje na znaczące zubożenie szerszych warstw ludności żydowskiej w Wiedniu. Preliminowany początkowo budżet gminy na cele dobroczynne i zapomogi wypadł znacznie powiększyć, jakkolwiek był on i tak preliminowany znacznie wyżej niż w roku ubiegłym.

Na horyzoncie politycznym

Walka o cła w Niemczech

Na ostatniej sesji Rady Ligi Narodów oświadczył Stresemann imieniem rządu niemieckiego, że Niemcy staną na gruncie rezolucji międzynarodowej konferencji gospodarczej. Rada gabinetowa w Niemczech uchwaliła przeprowadzić ankietę w sprawie rewizji systemu celnego i dostosowania go do rezolucji międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Redukcja cel tyczy się jednakowoż tylko przemysłu, natomiast ze względu na położenie ludności wiejskiej mają być cła na produkty rolnicze podwyższone. Chodzi tutaj głównie o podwyżkę cła na kartofle, oraz na mięso wieprzowe. Jak wiadomo, rząd już dawniej postanowił podwyżkę cła na cukier, cła na wszystkie inne produkty mają pozostać niezmiennione. Nowa podwyżka obowiązująca będzie do 1. stycznia 1930 roku.

Ta walka o cła wywołała w Niemczech bardzo żywą polemikę, albowiem socjaliści są stanowczymi jej przeciwnikami.

Alé nietylko w kołach politycznej opozycji, lecz i w sferach przemysłowych wywołała rządowa zapowiedź podwyżki cel na produkty rolnicze nader silne poruszenie. Przedewszystkiem przemysł żelazny zajmuje odporne stanowisko w sprawie zamierzonej zniżki cel, żądając dla siebie takiego samego traktowania jak rolnictwo. Natomiast sfery przemysłowe innych dziedzin zainteresowane w zniesieniu barjery celnej wskazują na to, że rząd sam siebie tylko kompromituje. Za zgodą bowiem rządu Stresemann w Genewie wystąpił bardzo gorąco w obronie rezolucji międzynarodowej konferencji gospodarczej, która, jak wiadomo, stała na gruncie wolności celnej i zalecał wszystkim rządów przyjęcie tych rezolucji do praktycznego zastosowania, w domu zaś u siebie Niemcy stosują zupełnie inną taktykę. Zamiast zniżki cel, otrzymuje się tylko obietnicę urzędowania ankiety, która właściwie do niczego nie obowiązuje, w praktyce natomiast podwyższa się cła na produkty rolnicze, przy czyniając się w ten sposób tylko do wzrostu drożyzny.

Ostre wystąpienie Poincarego przeciw Niemcom

Przy poświęceniu pomnika dla poległych w Luneville wygłosił Poincare bardzo znamiennej mowę. W ostry sposób zaatakował obecną politykę niemiecką, zarzucając jej nieszczerłość. Odwiedziny floty niemieckiej w Lizbonie są jaskrawym dowodem wzrostu tendencji imperjalistycznych w Niemczech. Wszak jeden z okrętów niemieckiej floty nazywa się jeszcze „Alzacja“. Czyż nie jest to dowodem, że Niemcy nie zrezygnowały jeszcze z Alzacji?

Jeśli Niemcy zrezygnują ostatecznie, otwarcie i stanowczo z Alzacji i Lotaryngji, jeśli zastosują się do uchwał konferencji ambasadorów z dnia 10 lutego 1927 i zreorganizują swoją politykę, zdemobilizują swe militarne związki, działające pod maską sportowych organizacji, jeśli przemienią swoje koszary w prywatne budynki, i jeśli przeprowadzą zupełne zniszczenie fortyfikacji na swej granicy wschodniej, wtenczas dopiero świat odetchnie z ulgą, wtenczas dopiero Niemcy dadzą gwarancję swej prawdziwej woli pokojowej, wtenczas dopiero będzie można mówić o zbliżeniu się Francji do Niemiec. Poincare zakończył swoją mowę zapewnieniem, że Francja życzy sobie z całego serca pokoju i nie chce nowej wojny, dlatego chce utrzymać dobre stosunki ze swymi sąsiadami. Alé te stosunki muszą być zbudowane na obopólnym zaufaniu i pozbawione zupełnie wszelkich ubocznych i ukrytych myśli.

Prasa francuska bardzo obszernie komentuje tę niezwykłą mowę Poincarego, widząc w niej ukryty cios zadany polityce Locarna. Nacjonalistyczny „Avenir“ wyciąga z niej nawet wnioski, że dotychczasowa polityka Brianda, dążąca do zbliżenia się Niemiec i Francji, zupełnie zbankrutowała. A Briand jest chory, niewiadomo tylko, czy ta choroba jest naprawdę tak silną, czy nie należy przypisać do rodzaju chorób dyplomatycznych. Gdy Briand jest chory, przemawia Poincare... A inaczej przemawia Briand, inaczej Poincare.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po raz ostatni w sezonie „Cyrano de Bergerac“ z dyr. Nowakowskim i p. Hałacińską w rolach głównych. Ceny miejsc niższe. Jutro we czwartek również na przedstawieniu popularnym „Lato“ Rittnera w obsadzie premierowej. W piątek wieczór teatr zamknął z powodu próby generalnej z „Balladyna“.

— TEATR „NOWOŚCI“ UL. RAJSKA. Dzisiaj Ben Ali rozłoży przed widownią szereg cudów i doświadczeń z dziedziny życia pozagrobowego. Jest to najsylniejszy spirytysta o niezwyklej sile suggestywnej. W swoich seansach Ben Ali ilustruje podstawy tajemnic indyjskich fakirów. Bilety do godziny 6-tej w firmie J. Rudnicki, Rynek A—B potem przy kasie teatru.

— LETNIE STAGGIONE OPERY KATOWICKIEJ W KRAKOWIE, zapowiedziane już afiszami, rozpocznie się w sobotę, dnia 2 lipca br. w teatrze im. J. Słowackiego. W repertuarze znajdują się arcydzieła literatury operowej, stanowiące największą atrakcję wszystkich wielkich scen. Idąc torami tradycji, da opera katowicka na inauguracyjne przedstawienie nieśmiertelną „Halke“ St. Moniuszki. Następnego dnia tj. w niedzielę, dnia 3 lipca dany będzie popołudniu „Straszny Dwór“, wieczór zaś „Pomsta Jonkowa“ B. Wallek Walewskiego, która cieszyła się nadzwyczajnym powodzeniem w Poznaniu. Dalsze przedstawienia wypełnią między innymi opery: Lakme, Niziny, Sprzedana Narzeczona, Cyganerka, Tosca. Bilety są już do nabycia przy kasie dziennej teatru im. J. Słowackiego.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7:30 wiecz.)

Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).
Czwartek: „Lato“ (popularne).

ROZMAITOSCI.

Syn Gorkija nie został stracony

Paryski „Le Journal“ donosił, że między straconymi w Rosji monarchistami znajduje się także Maksym Peszkow, syn Maksyma Gorkija. Jak wiadomo, Gorkij był osobistym przyjacielem Lenina, a chociaż nie we wszystkim zgadzał się z komunizmem, jednakowoż w pierwszych latach rewolucji współpracował ze sowietami. Później ze względu na kiepski stan swego zdrowia Gorkij wyjechał do Włoch, gdzie bawi dotychczas.

Gorkij ma dwóch synów, z których jeden, Maksym Peszkow — Peszkow jest właściwym nazwiskiem wielkiego pisarza — jest jego rodzonym synem, drugi zaś jest synem przybranym i jest oficerem francuskim. Gorkij zdementował pogłoskę paryskiego „Le Journal“, albowiem rodzonego jego syna bawi przy nim, a przybrany syn pełni dalej swą służbę jako oficer przy legji cudzoziemskiej w Algierze.

Jeśli „lanie“, to — lanie!

(-i) W amerykańskiej prasie czytamy następujący obrazek sądowy: Przed jednym z nowojorskich sędziów staje pani Lacy z czworgiem dziećmi i podbitym okiem, oskarżając swego męża, że gdy w nocy przyszedł do domu pobił ją bez litości, ponieważ nie przygotowała dla niego wódki. Nie dzieje się to po raz pierwszy, a zrozpaczona kobieta pyta sędziego, czy ma prawo przejść do ofensywy, by dać porządną nauczkę swemu mężowi.

— Mojem zdaniem nic się nie stanie, jeśli pani sprawi swemu mężowi porządną lanie — odpowiada sędzia — ja mogę panią zapewnić, że panią uwolnię, jeśli mąż pani panią zaskarży do sądu.

— Mam lepszą idee — odpowiada nieśmiała nie wiasta — wolę swego męża oblać gorącą wodą. Jeśli ma być lanie, to niech będzie lanie!

Sędzia zdumiał się tą śmiałą inicjatywą nieśmiałej dotychczas ofiary brutalności mężowskiej.

IMPONUJĄCY GROZĄ BILANS. Według oficjalnej statystyki amerykańskiej w sprawie szkód wyrządzonych przez niedawny wylew rzeki Missisipi, wynoszą straty przeszło 800 milionów dolarów. Ucierpiało prztem półtora miliona ludzi, z czego 600 tysięcy doznało zupełnej ruiny egzystencji. Nic też dziwnego, że skutki katastrofalnego wylewu rzeki Missisipi dają się we znaki w całych Stanach Zjednoczonych. Podjęto już kroki celem niedopuszczenia do podobnych katastrof żywiołowych w przyszłości. Rozpoczęto budowę olbrzymich kanałów celem odprowadzania wód i podjęto prace mające wzmocnić tamy.

Rekordy - popularności Lindbergha

800,000 artykułów, 1.700,000 kg confetti, ale nekają go — władze podatkowe. —

Popularny „fruujący szalencie“ ustanowił nowe rekordy, tym razem natury mniej „podniebnej“.

Podczas pochodu przez Broadway, na cześć przybyłego lotnika, w którym wzięły udział 2 miliony ludzi, na głowę „zdobywcy Atlantyku“ z górnych pięter drapaczy nieba wysypano 1,700.000 kilogramów confetti i serpentyny. Kolorowe dowody entuzjazmu amerykańskiego pokryły grubą warstwą ulicę. Niezwłocznie zmobilizowano armję zamiataczy, którzy pracowali parę godzin nad oczyszczeniem ulicy.

Drugi „rekord“, to albumy ofiarowane matce Lindbergha, zawierające 300 tysięcy artykułów, jakie zamieściła prasa amerykańska o jej znakomitym synu.

Rekordem jest również ilość pamiątkowych medali otrzymanych przez Lindbergha od chwili powrotu. Jest ich dwadzieścia cztery. Wszystkie są złote.

Czwartego dnia po przybyciu do Nowego Jorku Lindberghowi przedstawiło się kilkudziesięciu finansistów przedkładając najrozmaitsze i bardzo korzystne propozycje. Lindbergh oświadczył, iż po stanowili odrzucać wszystkie propozycje, niezwią-

zane bezpośrednio z lotnictwem.

Jest to również rekord — umieć jak on oprzeć się pokusom wielkiej fortuny i reklamy.

Jak donosi „New York Herald“ podjąć mają wkrótce amerykańskie władze podatkowe istną „ofensywę“ przeciw słynnemu lotnikowi Lindberghowi. Przedewszystkiem rości sobie fiskus amerykańskie pretensje do podatku od 25.000 dolarów, jako nagrody Orteiga dla Lindbergha, przede wszystkim zaś do odpowiednich podatków od 100.000 dolarów, jakie Lindbergh zarobił artykułami dla pism amerykańskich i książką, którą wkrótce lotnik ma wydać. Ponadto będzie Lindbergh musiał płacić odpowiednie dochody od podwyższonej pensji. Także poczta amerykańska nie zrobi złego interesu na rekordzie lotniczym Lindbergha. Bo oto wydane onegdaj marki pamiątkowe z podobizną śmiałego pilota, są już prawie na wyczerpaniu. Pierwsza emisja marek przynosi 14 milionów dolarów.

Wesoly kącik

JEDNOSTRONNY ABSTYNET.

— Sam jestem skrajnym alkoholikiem, ale nie mogę znieść towarzystwa, które pija...

W SEZONIE PLYWACKIM

— Chciałabym nauczyć się pływać.

— Mogę pani polecić świetny podręcznik nauki pływania.

— Dobrze, ale jak z niego korzystać we wodzie.

KRAKOWIANKE
czekoladę wyborną mleczną
poleca:
Fabryka A. PIASECKI S. A., Kraków

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Zmiany w taryfie towarowej

Z dnieniem 15. czerwca br. wchodzi w życie kolejne uzupełnienie do taryfy towarowej polskich kolei normalnotorowych. Z najważniejszych inowacji wymienić należy wprowadzenie przepisów o przewozie w wagonach — lodowianach towarów, łatwo ulegających zepsuciu. Ten dział uzupełnienia taryfowego wprowadzony został nawet od dnia 1 czerwca z uwagi na upały letnie.

Zniżkę taryf obowiązujących udzielono dla następujących przewozów: zboża i ziemniaków dla aprowizacji niektórych powiatów województwa krakowskiego i lwowskiego, nawiedzonych przez nieurodzaj, buraków cukrowych z odległości powyżej 300 km., łubinu do łubiny dla przerobu, starych kieszek gumowych i opon samochodowych do fabryk wyrobów gumowych do przetopienia, soli, bekoniów i spirytusu na wywóz za granicę.

Równocześnie, na skutek domagania się rządów kolei prywatnych, zmieniono dotychczasowy sposób obliczania przewoźnego przy wysyłkach węgla z kopalni zagłębia krakowskiego w ten sposób, iż zamiast obliczania za łączną odległość kolei państwowych i prywatnych obliczać się będzie osobno za odległość kolei prywatnych i osobno za odległość kolei państwowych, ale z potrąceniem z otrzymanego przewoźnego o 10—40 gr. na tonie węgla.

Podniesiono dalej z 500 do 700 ton wagi pociągów z cementem, zapewniając prawo do zniżki, gdyż tylko przy takim składzie pociągu znajduje usprawiedliwienie obniżenie taryfy.

Poza tem wprowadzono pewne zmiany taryfy redakcyjnej, celem dokładniejszego sprecyzowania brzmienia taryfy.

Bank Polski otrzyma osobną pożyczkę 60 milionów dolarów

„Hamburger Nachrichten“ dowiadują się, od swego nowojorskiego korespondenta, że defini tywna finalizacja pożyczki dla Polski nastąpić ma z końcem przyszłego tygodnia, a to w wysokości 60 milionów dolarów. Ponadto udzielić mają banki „Federal Reserve Bank“ w Nowym Jorku, „Bank of England“ w Londynie i „Bank Rzeszy niemieckiej“ w Berlinie — wspólnie pożyczki w wysokości 60 milionów dolarów na powiększenie kapitału Banku Polskiego.

Systematyczny wzrost obiegu pieniężnego

(n) W przeciągu ostatniego roku obieg pieniężny w Polsce powoli, lecz stale wzrastał. Z końcem marca 1926 obieg ten wynosił 815 milionów złotych, obecnie zaś wynosi on około 1100 milionów złotych. Obieg obecny jest jeszcze wprawdzie daleki od normalnej ilości pieniężnej, jaka powinna kursować w państwie o 30 milionach ludności, niemniej jednak wzrost jego w ostatnim roku uważać należy za objaw dodatni i korzystnie wpływający na sytuację pieniężną. Pocięszającym szczególnie jest fakt, że gdy w marcu ub. r. więcej, niż połowę obiegu pieniężnego stanowiły bilety zdawkowe i bilon, na tomiaś bilety Banku Polskiego wynosiły tylko 389 milionów, to obecnie ilość tych biletów Banku Polskiego wynosi blisko 700 milionów złotych, natomiast obieg biletów zdawkowych odpowiednio się zmniejszył.

Fakt ten bardzo dodatnio wpływa na stabilizację waluty naszej i spodziewać się należy, że rząd i nadal zdążyć będzie w myśl programu do wycofywania dalszej ilości biletów zdawkowych, aż do osiągnięcia racjonalnej granicy.

W związku z przelaniem pożyczki stabilizacyjnej do Banku Polskiego możliwym będzie dalsze zwiększenie obiegu pieniężnego, co niewątpliwie wywrze korzystny wpływ na życie gospodarcze.

Wzrost tego obiegu nie powinien jednak być zbyt szybki, gdyż w przeciwnym razie mógłby skutkiem tego nastąpić silny wzrost cen.

Nowe banknoty 10-złotowe

W najbliższą sobotę Bank Polski puszcza w obieg bilety bankowe 10-złotowe II. emisji. Bilety te mają z lewej strony niezadrukowany margines ze znakiem wodnym, przedstawiającym w profilu podobiznę Bolesława Chrobrego oraz lata jego panowania, tj. 992 — u góry obrazu i 1025 — u dołu. Na żółtym tle strony przedniej biletu znajdują się brązowo-niebieskie figury kobiece, z których lewa symbolizuje wiedzę, prawa zaś sztukę. Pomiędzy niemi ozdobny owal, pośrodku którego linje tła przedstawiają wazon z bogatą ornamentacją roślinną.

Nowa ustawa przemysłowa

Nowa ustawa o prawie przemysłowem ogłoszona została już w „Dzienniku Ustaw“ Nr. 3 z 15. czerwca br. i wchodzi ona w życie w miesiącu po ogłoszeniu, tj. 15 grudnia 1927 r.

Poszczególne postanowienia tej nowej ustawy omawialiśmy już w czasie narad nad niemi, a bliższe omówienie ważniejszych przepisów za miesiąc w najbliższych dniach.

WAŻNE DLA PŁATNIKÓW, ZWOLNIONYCH OD PODATKU OBROTOWEGO. Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że od płatników, zwolnionych przez komisję szacunkową od podatku obrotowego w danym roku podatkowym, nie należy żądać zaliczek na poczet podatku, który ma być wymierzony w roku następnym. Gdyby wpłacone już zostały zaliczki na rachunek tego roku podatkowego, w którym płatnik został od podatku przez komisję zwolniony, pobrane sumy powinny być zarachowane na poczet innych podatków, lub też zwrócone płatnikowi w gotówce, w myśl obowiązujących w tej mierze przepisów.

PRZEDSIĘBIORSTWA EKSPORTOWE NIE SA WOLNE OD PODATKU PRZEMYSŁOWEGO. Wśród powodzi wyjaśnień, stanowiących interpretację ustawy podatkowej, zwraca uwagę następujące: pod pojęciem eksportu należy rozumieć fakt wywozu towaru zagranicę, a więc transakcję, która w zasadzie podlega podatkowi od obrotu. Nie mogą więc być zwolnione od obowiązku nabywania świadectw przemysłowych także przedsiębiorstwa, które produkują, lub też skupują towary, choćby wyłącznie na eksport, obowiem art. p. 15. wymienionej ustawy przewiduje zwolnienie od podatku przemysłowego nie przedsiębiorstwa eksportujące, lecz wyłącznie transakcje eksportowe. Zaznaczyć przytem należy, że produkty gospodarstwa rolnego i leśnego, jak np. jaja, miód pszczołny, bydło i trzoda, zboże i ziemniaki w stanie naturalnym, tj. nieprzerobionym, nie korzystają przy eksporcie z zwolnienia od podatku.

IMPORT NASION I ROŚLIN DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Nasze placówki konsulatów w Ameryce uprzedzają, że import do Stanów Zjednoczonych nasion, roślin, części roślin, cebulek itp. dozwolony jest jedynie na podstawie każdorazowego zezwolenia Departamentu Rolnictwa.

JAKIE KREDYTY NALEŻY UWAŻAĆ ZA DŁUGOTERMINOWE. W wyjaśnieniu do art. 3, p. 14 ustawy podatkowej z 15 lipca 1925 r. Ministerstwo Skarbu ustaliło, że za kredyt długoterminowy należy uważać kredyt hipoteczny, spłacany w ratach, wedle zgóry ustalonego planu amortyzacyjnego. Wobec tego wyjaśnienia wszystkie inne formy kredytu, nawet mające zabezpieczenie hipoteczne: na weksle oblige, rewersy itp. zobowiązania uważać należy za krótkoterminowe.

PIERWSZY ELEWATOR ZBOŻOWY POWSTANIE W LUBLINIE. Po długotrwałych naradach rząd zdecydował, że w roku bieżącym powstanie najwyższej kilka elewatorów zbożowych, i to w zależności od stanu finansów. Gdyby finanse pozwoliły, to od jesieni rozpoczęł się budowa elewatoru przedewszystkiem w Lublinie. Następnie największe szanse ma Toruń i Oświęcim. W razie braku odpowiednich funduszy w każdym razie zdecydowano ukończyć budowę już istniejących elewatorów oraz przystosować dla potrzeb rezerw zbożowych szereg elewatorów i spichlerzy, wymagających naprawy. Wszelkie roboty rozpoczną się dopiero na jesieni.

TOWARZYSTWO ROZBUDOWY STOSUNKÓW HANDLOWYCH MIĘDZY POLSKĄ A NIEMCAMI i przyspieszenia zawarcia traktatu handlowego między temi państwami, utworzyło się niedawno we Wrocławiu. Do zarządu nowego towarzystwa o bezpartyjnym charakterze gospodarczym, weszli m. in. przedstawiciele przemysłu, handlu, bankowości i prasy niemieckiej.

Z sali sądowej

ROZPRAWY W ŚWIĘTA ŻYDOWSKIE

Właścicielka realności w Krakowie, p. A. R. wniosła onegdaj przeciw lokatorowi p. H. M. skargę o naruszenie w posiadaniu. Ze względu na pilność sprawy, skargę doręczono natychmiast, i to w piątek popołudniu, z rozprawą wyznaczoną na dzień następny tj. sobotę. Na rozprawie przed sądem powiatowym jawili się imieniem skarżącej adwokat Dr Maksymilian Kornreich, imieniem pozwanego adw. Dr Jakób Bross. Zastępca pozwanego przeciw doręczeniu skargi i wyznaczeniu rozprawy na dzień święta żydowskiego podniósł zarzuty, wywodząc, że wskutek tego pozwany jako religijny Żyd nie mógł udzielić informacji swemu zastępcy prawnemu, a do stawiania na rozprawie w sobotę po myśli art. 12 Konstytucji i traktatu o mniejszościach nie może być przymuszony. Na wniosek zastępców obu stron, sędzia Dr S. w uwzględnieniu podniesionego zarzutu powziął protokolarną uchwałę, że w myśl postanowienia Konstytucji odracza rozprawę.

O ile nam wiadomo, będzie to pierwszy przypadek w sądownictwie, zastosowania traktatu o mniejszościach.

SENSACYJNA ROZPRAWA PRZED SĄDEM W WADOWICACH.

Skazanie za morderstwo z przed 6 lat.

(kap) W dniach ostatnich odbyła się przed sądem przysięgłych w Wadowicach ciekawa rozprawa o morderstwo rabunkowe z przed 6 laty. Jako oskarżony stawał niejaki Jan Wawro lat 29, zamieszkały w Babicach pod Oświęcimem, na którym ciążyło podejrzenie zamordowania swych krewnych, przybyłych w roku 1921 Jana i Magdaleny Łobodów z Ameryki.

Rozprawa wykazała, że istotnie Wawro dopuścił się morderstwa, co przez 6 lat, umiejętnie ukrywał. Dopiero wskutek podjętego z własnej inicjatywy przez kierownika ekspozytury śledczej p. Grzesińskiego dochodzenia, zdołano ustalić, że zwłoki znalezione w Wiśle o kilkanaście kilometrów od Wadowic są identyczne z Janem Łobodą. Wskutek tego aresztowano Wawrę, podejrzanego już oddawna o zamordowanie krewnych. Wawro skazany został na 15 lat ciężkiego więzienia, od którego to wyroku prokurator wniósł zażalenie nieważności, z powodu niskiego wymiaru kary. Zwłok żony zamordowanego Łobody nie odnaleziono. Wawro do morderstwa się nie przyznał.

ROZPRAWA PRASOWA P. WL. GRABSKIEGO W KRAKOWIE 23 i 24 CZERWCA

ciąg dalszy rozprawy prasowej Wł. Grabskiego przeciw red. „Przyjaciela Ludu“ Tadeuszowi Stapińskiemu, wyznaczył Krakowski Trybunał karny, jako prasowy, w czwartek i piątek bieżącego tygodnia. Trybunał będzie musiał najpierw rozstrzygnąć kwestję, czy sprawa ma być sądana przez sąd przysięgłych, czy według nowego obrotu prasowego. Do rozprawy powołał sąd jako świadków, b. ministrów skarbu, posłów Dr. Michałskiego i Dr. Byrke, członka sejmowej komisji budżetowej p. Wyrzykowski, senatora Włodzowskiego, naczelnego buchaltera K. Czauderę i innych.

Oskarżenie wnosł prokuratura i osobiście p. Grabski z adw. Dr Bogdanim, broniący oskarżonych adw. Dr N. Oberlander i Dr H. Polak.

EPILOG NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO

Pisma warszawskie donoszą: Prokurator warszawskim sądzie wojskowym przesłał do cywilnego urzędu prokuratorskiego akta śledcze w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego. Akta te przekazano sędziemu śledczemu celom przejrzenia i sformułowania wniosku o umieszczenie sprawy.

W ten sposób sprawa o napad na posła Zdziechowskiego zostanie wobec niewykrycia winnych ostatecznie aktywowana.

WYROK W PROCESIE O DOBRĄ CIĘŻYŃSKĄ

Z Cieszyna donoszą: Wyrok w procesie o Dobrą Komory cieszyńskiej wydany przez sąd okręgowy w Cieszynie, jako I instancja, został w ostatnich dniach ogłoszony drukiem. Druk ten liczy 200 stron i obejmuje uzasadnienie wyroku w 30 rozdziałach. Uchodzi za pewne, że zastępcy prawni powoda wniosą odwołanie od powyższego wyroku. Wtedy sprawa weździe przed sąd apelacyjny w Katowicach.

Memorjał Organizacji Sjonistycznej do Komisji Mandatowej

W Palestynie żyje największy odsetek ludności żyd.

Jak już donieśliśmy telegraficznie, wszechświatowa organizacja sjonistyczna przesłała Komisji Mandatowej za pośrednictwem rządu palestyńskiego memorjał, zawierający sprawozdanie z rozwoju żydowskiej siedziby narodowej w okresie sprawozdawczym 1926/27. Do memorjału załączony jest list skierowany do rządu palestyńskiego z prośbą o przesłanie memorjału do Ligi Narodów.

W liście tym, podpisanym przez prezesa organizacji sjonistycznej Dr Ch. Weizmana, powiedziane jest m. in.:

„W liście załączonym do memorjału organizacji sjonistycznej z m. czerwca 1926 r. poruszona była sprawa przekazania

gruntów państwowych

głównie w okolicach Beisan, na cele kolonizacji żydowskiej. Dotychczas w sprawie tej nie powzięto ostatecznej decyzji, należy jednak przypuszczać, że rokowania, jakie się toczą w tym względzie z rządem Wielkiej Brytanji i rządem palestyńskim, doprowadzą do rezultatów zadawających z sjonistycznego punktu widzenia.

Co się tyczy sprawy subsydjów rządowych dla szkolnictwa żydowskiego,

które były poruszane w liście załączonym do memorjału zeszłorocznego, to egzekutywa sjonistyczna wyraża swoje podziękowanie za powiększenie subsydjów, które zostały prelimitowane w budżecie na rok 1926/27. Subsydja te, aczkolwiek powiększone, nie odpowiadają jednak liczbie dzieci w szkołach żydowskich w stosunku do ogólnej liczby dziatwy szkolnej w kraju. Na wszelki sposób subsydja te oznaczają wydatną pomoc dla departamentu oświaty egzekutywy sjonistycznej w Palestynie.

Egzekutywa sjonistyczna wyraża nadzieję, że po stawie

o ubezpieczeniu robotników

od nieszczęśliwych wypadków, ogłoszonej w m. listopadzie r. ub. nastąpią również dalsze ustawy o ochronie pracy kobiet i dzieci w przemyśle, przepisy o warunkach pracy w przemyśle chałupniczym i wogóle opracowane będzie ustawodawstwo o ochronie pracy, odpowiadające potrzebom kraju.

Ponieważ niniejszy memorjał odnosi się jeszcze do roku 1926, — zaznacza dalej Dr. Weizman — egzekutywa korzysta ze sposobności, by wyrazić rządowi palestyńskiemu swoje uznanie za pomoc i usiłowania w kierunku zmniejszenia bezrobocia przez udzielenie kredytów kilku samorządom miejskim i przeprowadzenie pożytecznych robót publicznych.

Egzekutywa sjonistyczna zwraca specjalną uwagę na wynik rokowań prowadzonych

przez prezesa organizacji sjonistycznej w ciągu zimy 1926/27 r. z kierownikami niesjonistycznych organizacji żydowskich w Ameryce. Pełny tekst tego układu wydrukowany jest w memorjale. Układ ten oznacza poważny krok naprzód w kwestji utworzenia

„Agencji Żydowskiej“ dla Palestyny

zgodnie z artykułem 4 mandatu. Można liczyć że podobne układy zostaną równie pomyślnie przeprowadzone w innych krajach“.

Tekst memorjału, wydany w postaci broszury w językach angielskim i francuskim, liczy 34 stronicie druku. Memorjał zawiera wiadomości i cyfry statystyczne o wszechstronnej działalności żydowskiej w Palestynie w ciągu 1926 r. W dniu pierwszego września r. 1926 ludność żydowska w Palestynie wynosiła

158.000 głów, t. zn. 17,6 proc. ogólnej liczby ludności,

wynoszącej 887.000 mieszkańców. W roku 1922 ludność żydowska wynosiła 83.794 głów na ogólną liczbę ludności 757.182 mieszkańców. Naturalny przyrost ludności żydowskiej w r. 1925 wynosił 2183 głów (4000 urodzeń, 1817 zgonów).

Odsetek ludności żydowskiej w Palestynie jest większy niż w którymkolwiek kraju na świecie.

W r. 1926 zarejestrowanych było 13.056 imigrantów żydowskich (w r. 1925 — 33.801, w r. 1924 — 12.856). Spadek imigracji od końca r. 1925 nastąpił jednocześnie z wprowadzeniem nowych przepisów imigracyjnych- utrudniających przybycie do kraju kategorii „imiigrantów z własnym majątkiem“, lecz ograniczeń tych nie należy uważać za najważniejszą przyczynę zmniejszenia imigracji. Wychodziwo zaś z kraju w r. 1926 obejmowało 7.340 Żydów. Nadwyżka imigracji od początku wojny wynosi 72.000 osób. 69 procent imigrantów w r. 1926 jest zarejestrowanych w charakterze robotników, 12 procent jako „imiigranci z własnym majątkiem“ i 17 procent jako członkowie rodzin, które były w Palestynie mniej niż dwa lata. W r. 1926 liczba imigrantów z Polski wynosiła 59 procent, a liczba wychodźców do Polski — 47 procent ogólnej liczby. Organizacja sjonistyczna wydała w roku 1926 na pomoc dla imigrantów 64.961 funtów.

Memorjał opisuje w dalszym ciągu

wzrost bezrobocia,

co pozostawało w związku z kryzysem w przemyśle budowlanym. Egzekutywa sjonistyczna prowadzi energiczną walkę z bezrobociem przez udzielanie zapomóg bezrobotnym i prze-

prowadzenie robót publicznych. W ciągu okresu od stycznia do kwietnia 1926 r. rząd palestyński uchwalił przeprowadzić szereg robót publicznych celem złagodzenia bezrobocia: budowę szosy Jaffa—Petach Tikwa (25.000—30.000 funtów), różne roboty w Tel—Awiwie (7000 funtów), droga Riszon Lecjon—Rechoboth (9000 funtów). Poza tem rząd udzielił pożyczek w wysokości 20.000 funtów dla Jerozolimy i 40.000 funtów dla Tel—Awiwu. — Przygotowywana jest

energiczna akcja w celu zwalczania bezrobocia,

m. in. planowane jest przeniesienie 5.000 bezrobotnych z miast do starych kolonij żydowskich.

Według ostatniego spisu liczba robotników żydowskich w Palestynie wynosi

31.821 osób,

z liczby tej przebywa w miastach 23.447 robotników. Stopień wykształcenia robotników jest następujący: do uniwersytetów uczęszczało 1058 robotników (4,4 procent), do szkół średnich 9715 (40,4 procent), do szkół elementarnych 7217 (30 procent), do szkół religijnych 204 (1,1 procent), do szkół rzemieślniczych 204 (1,1 procent), 545 (2,25 proc.) nie otrzymało żadnego wykształcenia. Cyfry te dotyczą 24.000 robotników żydowskich od których można było uzyskać potrzebne dane.

Przeszło 20.000 robotników żydowskich zna język hebrajski w mowie i piśmie.

Kolonizacja rolnicza

Kolonizacja rolnicza — zaznaczone jest w memorjale — poczyniła znaczne postępy w ciągu roku 1926. Ośm kolonij żydowskich, które otrzymały subsydja Keren Hajessodu, unie zależniły się całkowicie w ciągu roku ubiegłego, podobnie jak cały szereg innych kolonij. Ogółem jest w Palestynie

120 żydowskich kolonij rolniczych.

Z liczby tej 41 kolonij znajduje się pod bezpośrednią kontrolą organizacji sjonistycznej i korzysta z subsydjów żydowskich funduszy odbudowy w Palestynie. W m. sierpniu 1926 r. wspomniane 41 kolonij dzieliły się na następujące kategorie: 17 „kwucoth“, 4 farmy kobiece, 16 kolektyw robotniczych i 4 kolonie klasy średniej. Ludność tych kolonij wynosi 4628 dusz, obszar ziemi uprawnej 25.000 akarów. W r. 1926 przystąpiono również do założenia nowych kolonij żydowskich na obszarach żydowskiego Funduszu Narodowego. Pod Kiszun wydzielono w tym celu 42.000 dunamów ziemi. Wkrótce będą skolonizowane 360 rodzin żydowskich. Żyd. Fundusz Narodowy nabył w ciągu roku 1926 23.000 dunamów. Prośba organizacji sjonistycznej jako tymczasowej Agencji Żydowskiej o przekazanie na cele kolonizacji żydowskiej obszarów państwowych pod Beisan i Semach nie została jeszcze załatwiona. W ciągu roku finansowego, który się skończył we wrześniu 1926 r., departa-

JEROME K. JEROME.

Podróż poślubna bicyklem

(Przekład Leona Templera)

Jak już donieśliśmy, zmarł onegdaj znany pisarz i humorysta angielski J. K. Jerome w 67 roku życia. Jerome Klapka Jerome należał do szeregu owych typowych humorystów angielskich, których sława przedostała się daleko poza granice ojczyzny. Jerome był pierwotnie nauczycielem, potem — aktorem. Zawód pisarski rozpoczął od dziennikarstwa, sam przez jakiś czas wydając i redagując pisma „Idler“ i „To day“. Sławę zdobył jednak Jerome kilkoma nawiątanymi satyrycznymi nawiątanymi powieściami, jak: „Trzech starych panów w jednej łódce (oprócz psa)“, „Wiościga trzech mężczyzn“, „Tomcio i Ska“, „Wycieczka do Oberammergau“, „Z rozmyślań podróżniaka“ i „Umiejętność postępowania z kobietami“. Niemal we wszystkich tych opowieściach, przełożonych także na język polski, odnajdziemy pogodną satyrę, skierowaną pod adresem Anglii i Anglików. Warto jeszcze zaznaczyć, że J. Klapka Jerome ma podobno być z pochodzenia słowianinem i Polakiem, względnie Czechem, ale może i to tylko —

„kawał“ angielskiego humorysty, chcącego „nabrać“ czytelnika. — (Przyp. tłum.).

Bicykl ma ogromną niedogodność: mianowicie nie ustanie podjeżdżenie siedzącego z przodu, że siedzący w tyle niema nic do roboty. Ale ten w tyle jest przekonany, że on właśnie jest siłą pędną, podczas gdy siedzący z przodu od, tak tylko sobie jedzie. Ta tajemnica nie będzie nigdy zgłębiona. Drażni, jeśli ostróżność nakazuje jednemu nie nadwierać się zbyt nio, ani przyprawiać o wadę serca, gdyż poczucie sprawiedliwości szepce mu: „Dlaczego masz tak ciężko pracować? Nie jesteś przecież pojazdem, a byś tego w tyle, ot tak sobie wozil!“ Tymczasem ten w tyle zapytuje złośliwie: „Co się z tobą dzieje? czy może zgubiłeś pedał?“

Harris przeżył w pierwszych dniach swego małżeństwa przykrą przygodę, której przyczyny należało się dopatrywać w tem, że ten na przedzie roweru nie może nigdy wiedzieć, co czyni ten z tyłu. Harris podróżował z żoną po Holandji. Droga była wyboista, a wehikuł podskakiwał tam i sam.

„Siedź silnie!“ zawołał Harris do żony, nie odwracając się ku niej. Pani Harris zrozumiała jednak: „Zeskocz!“

Dlaczego ona to tak rozumiała, kiedy Harris powiedział przecież: „siedź silnie“, nie mogło później żadne z nich dobrze pojąć. Gorycz zatargu zniknęła już, ale mimoto wciąż jeszcze spierają się z powodu

tego wypadku.

Jakkolwiek jednak rzecz się miała, pani Harris ze skoczyła więc, podczas gdy Harris, myśląc, że ona za nim w tyle siedzi wciąż, silnie parł naprzód. Pani Harris sądziła zrazu, że maź jedzie pod górę, aby jej pokazać, co umie.

Byli wtedy oboje jeszcze młodzi i tego pokroju rzeczy były w zwyczaj Harris. Pani Harris myślała, że maź przybywszy na szczyt pagórka zeskoczy i czarująco oparty o wehikuł, zaczeka na nią. Kiedy jednakże z roweru nie zeskoczył, ale przeciwnie po stoku górskim wicherem zjechał, ogarnęło ją najpierw zdumienie, potem ogarnął gniew, a w końcu strach. Pobiegnęła na wzgórze i wołała za Harrisem. On ani się nie oglądął. Widziała jeszcze, jak o miłę dalej, zniknął w lesie, potem usiadła w trawie i zaczęła płakać. Tego samego poranku doszło między małżeństwem do małej sprzeczki, pomyślała więc, że maź wziął sprawę na serio i porzucił ją.

Nie miała ze sobą pieniędzy i nie rozumiała ani słowa po holendersku. Ludzie przechodzili i zdawało się, że żal im jej. Pani Harris starała się im wytłumaczyć, co właściwie zaszło. Zrozumeli, że coś zgu biła. Nie mieli jednak pojęcia, co takiego. Zaprowadziła panią Harris do najbliższej wioski i przywieźli policjanta. Ten sądził, wnosząc z jej gestów, że jakiś mężczyzna skradł jej rower. Rozesłano depeşe, a w cztery mile za wsią ujęto jakiegoś nieszczęśliwego

ment rolniczy wydał 188,125 funtów w postaci pożyczek długoterminowych i 21,895 funtów na maszyny rolnicze i badania eksperymentalne.

Żydowska ludność rolnicza wynosi obecnie około 32,000 głów.

Obszar zajęty przez kolonje robotnicze wzrósł z 17,000 dunamów w r. 1921 do 85,000 dunamów w r. 1925. Liczba robotników żydowskich zatrudnionych w starych kolonjach żydowskich wzrosła z 800 w r. 1924 do 4000 w październiku r. 1926. Z liczby tej prawie połowa jest zatrudniona w Petach Tikwah.

Ekzekutywa sjonistyczna interwenjowała w sprawie zreformowania podatków „Werko” i „Oszer” (dziesięcina), które silnie obciążają kolonistów. W roku 1926 wybuchła poważna epidemia wśród bydła, lecz dzięki energicznej akcji departamentu rolniczego organizacji sjonistycznej udało się wyrównać straty. W sierpniu r. 1926 kolonje będące pod nadzorem instytucyj sjonistycznych, posiadały 3,116 sztuk bydła.

Plantacje pomarańczowe w tych kolonjach zajmują obszar 17,000 dunamów. Plantacje tytoniowe rozwijają się bardzo pomyślnie. — Ilość winnic znacznie się powiększyła, departament rolniczy dostarczył kolonjom 400,000 świeżych łóż winogronowych. Rolniczy instytut, doświadczalny przy organizacji sjonistycznej ogłosił już sprawozdanie za lata 1921-1926 i kontynuuje swoją pomyślną pracę.

Memorjał opisuje w dalszym ciągu rozwój miast, przemysłu, stan zdrowotności i uniwersytet hebrajski. (Dok. nast.).

Prez. Weizmann przybędzie do Berlina - 27 bm.

Berlin (Tel. wł.) Prezydent wszechświatowej organizacji sjonistycznej, prof. Weizmann, który z powodu choroby małżonki zmuszony był cofnąć swój przyjazd do Niemiec, zapowiedziany swego czasu na 15 bm. — obecnie zawiadomił organizację sjonistyczną w Berlinie, że przybędzie 27-go bm. W tym dniu odbędzie się w gmachu Sejmu Rzeszy niem. uroczyste posiedzenie publiczne niemieckiego komitetu pro-palestyńskiego, pod przewodnictwem prezesa hr. Bernsdorfa. Dnia 29 bm. odbędzie się w sali Instytutu Pedagogicznego wielkie zgromadzenie publiczne, na którym refrować będzie prof. Weizmann.

W związku z pobytem Weizmanna kontynuowaną będzie akcja prezesa Keren Hajesod, dyr. O. Wassermanna, w kierunku udziału kół finansowych niemieckich w pożyczce K. H.

Hebrajskie seminarjum w Ameryce otrzymało prawa szkół akademickich

Nowy Jork. (Tel. wł.) Seminarjum nauczycielskie w Bostonie założone przed sześciu laty i znaj-

dujące się pod kierownictwem Dra N. Turowa, otrzymało od Rządu prawa szkół akademickich i może przyznawać wychowankom tytuł doktora literatury, pedagogiki i prawa hebrajskiego. Liczba uczniów Uczelni wynosi obecnie 150. Język wykładowy jest hebrajski.

Sprawa uboju bydła w parlamencie ang.

London, (ŻAT) W związku z drugim czytaniem projektu ustawy o „humanitarnym uboju bydła”, który został wniesiony do parlamentu angielskiego przez byłego ministra rolnictwa w gabinecie Labour Party posła Buxtona, poseł żydowski parlamentu angielskiego Samuel Finbrough zakomunikował przedstawicielowi ŻAT-nej, że konferował on dwa razy z posłem Buxtonem w sprawie wniesienia do projektu ustawy pewnych przepisów wyjątkowych dla Żydów. Autor projektu nie zgadza się na to. Poseł Finbrough prowadził następnie rokowania z innymi posłami, popie-

Dramat strindbergowski w Warszawie Zdrowego człowieka chcą zamknąć w domu obłąkanym

W warszawskim „Kurjerze Porannym” czytamy: W tych dniach w śródmieściu Warszawy, zdarzył się niesłychany wypadek usiłowania uwięzienia przemocą do zakładu umysłowo chorych zupełnie zdrowego i normalnego człowieka, który będąc pod pewnymi względami niewygodnym dla rodziny, skazany został przez nią na zamknięcie wśród obłąkanym. Wypadek ten dotknął — już poraz drugi w roku bieżącym — poważanego powszechnie i cenionego urzędnika, sędziego sądu pokoju, 59-letniego Filipa Stanisława Dz.

Sędzia Dz., ożeniwszy się po rozwodzie z pierwszą żoną przed jedenastu laty z p. Marią Z. zamieszkał z rodziną w jednym z domów przy ul. Nowogrodzkiej w 4-pokojowym mieszkaniu na szóstym piętrze. Po roku przyszedł na świat synek, w cztery lata potem córeczka.

Przez kilka lat małżonkowie żyli w zgodzie, lecz potem zaczęły się niesnaski, których przyczyny należy szukać podobno w dużej różnicy wieku małżonków, gdyż p. Maria była o 23 lata młodsza od męża.

Ne widząc tego przed ślubem, małżonka spostrzegła ją dopiero wtedy, gdy pod ich dachem zamieszkała młodsza siostra pani domu, p. Wanda Z. nie lubiąca zbyt monotonego trybu życia i obrzydząca go siostrze.

Wkrótce wytworzyły się w domu pp. Dz. stosunki niezwykle napięte, a w końcu kobiety postanowiły pozbyć się stojącego na przeszkodzie do urzeczywistnienia ich planów człowieka a męża p. Marji.

Wprowadzając zapewne w błąd lekarzy pensjonatu kuracyjnego „Maryówka” na Mokołowie, żądne zabaw niewiasty kazaly przewieść sędziego Dz. do zakładu, co też w dniu 17 stycznia br. pomimo oporu bezpośrednio zainteresowanego, uczyniono.

Wskutek interwencji znajomych p. Dz. po kilku dniach został zwolniony od przymusowej, a zbytecznej kuracji i wniósł przeciw żonie skargę do sądu. Prócz tego nie chcąc żyć wspólnie z prześladowcami go kobietami, oddał im do dyspozycji 2 pokoje, sam zaś zamieszkał w drugiej połowie mieszkania. Szczęśliwie Felicję i 10-letniego Adasia, który wskutek tych wypadków musiał przerwać naukę, matka za-

rającymi projekt ustawy, i ci, zgodzili się na przepisy dodatkowe, zabezpieczające interesy żydowskich związków religijnych. Poseł Finbrough będzie popierany przez członków wszystkich 3 partij angielskich i gdy projekt ustawy będzie się znajdował na porządku dziennym, zażąda się wprowadzenia zmian i otwarcia dyskusji, tak, że projekt ustawy będzie z pewnością zdjęty z porządku dziennego.

W KOWNIE odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod gimnazjum hebrajskie.

NOWE OBSZARY ZIEMI DLA KOLONIZACJI ŻYDOWSKIEJ NA KRYMIE. „Gosplan” zatwierdził wnioski o wydzieleniu nowych obszarów ziemi dla kolonizacji żydowskiej na Krymie wielkości 50,000 hektarów. Przed wejściem w życie tej uchwały, ma ona jeszcze być sankcjonowaną przez centralny komitet wykonawczy związku sowieckiego.

brała do swej części mieszkania.

Na rozprawie sądowej okazała się bezpodstawność oskarżeń p. Marji i sąd przyznał prawo do dzieci sędziemu Dz.

Fekusia i Adaś z radością przenieśli się do ojca, który otaczał je pieczołowitą opieką i stan taki trwał aż do przeszłej soboty.

Pani Dz. z siostrą, pozostawszy same nie zamiechały jednak starań, aby pozbyć się męża i szwagra. Znowu jakimś cudem potrafiły przekonać lekarzy i ci zgodzili się wziąć pana Dz. na kurację.

W dn. 18 bm. wieczorem, gdy sędzia był w mieście, przed dom zajęła karetka z posługaczami, którzy stanęli w pogotowiu a w bramie ukryły się żona i szwagierka.

Około godz. 10. wieczór sędzia Dz. powrócił do domu. Kiedy zamierzał wejść do bramy, ukryte tam niewiasty próbowały sprowokować kłótnię, a gdy to się nie udało, zaczęły bez powodu krzyczeć.

W tej chwili posługacze rzucili się na p. Dz. i przemocą usiłowali wsadzić go do karetki, lecz napastowani, broniąc się zaciekle, zaczął wzywać pomocy.

Lokatorzy domu, znając dokładnie całą sprawę, pospieszyli nieszczęśliwemu z pomocą i wyrwawszy go z rąk posługaczy, zaprowadzili wszystkich do komisariatu, gdzie zajęcie wyjaśniono. Sędzia Dz. powrócił spokojnie do domu, do przestraszonych a wspaniałą dzieci.

Ponieważ pani Dz. z siostrą podobno i teraz nie wyrzekły się myśli pozbawienia sędziego Dz. w ten sposób wolności, lokatorzy domu przy ul. Nowogrodzkiej, zamierzają udać się do władz ze zbiorową prośbą o ukrócenie niespotykanej dotychczas u nas praktyki“.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy okazali nam w naszym nieszczęściu współczucie, przesyłamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Ignacy Hollaender z Rodziną.

go chłopaka, który jechał na staroświeckim, damskim rowerze. Ponieważ jednak zarówno chłopak, jak i rower byli dla pani Harris najzwyklej obojętni, chłopca zwolniono, uważając wypadek, na zasadzie wszelkich pozorów, za — zafatwiony.

W międzyczasie radował się Harris ze swej podróży. Wydało mu się, że stał się nagle silniejszym i sprawniejszym cyklistą. Rzekł też głośno do czegoś, co wzięła za panią Harris: „Od miesiący już nie wydawał mi się bicykl tak lekki. Myśle, że to powietrze tak dobrze działa na mnie“.

Poprosił także małżonkę, by się nie lękała, chce tej tylko pokazać, jak to szybko potrafi jechać. Pochylił się potem nad kierownicą i ją silnie naciskać pedaly. Bicykl popędził gościnnie, jak żywe stworzenie. Przelatywały po drodze zabudowania, kościoły, psy i kury. Starcy oglądali się z przerażeniem za cyklistą, dzieci wykrzykiwały radośnie.

Z taką brawurą pędził Harris około pięciu mil. Wreszcie wpadło mu na myśl, że coś widocznie nie w porządku. Milczenie nie przeszkadzało mu, bo dał silny wiatr, a wehikuł skrzeczał. Odczuwał jednak osobliwą pustkę. Wyciągnął rękę ku tyłowi i poczuł za sobą jedynie próżną przestrzeń.

Harris skroczył z roweru i spojrzął po gościnnu w dal. Droga biegła prosto i biała poprzez ciemny las i była zupełnie opustoszała. Nie można było dojrzeć człowieka. Harris wsiał ponownie na bicykl i popędził z powrotem. W dziesięć minut

potem znalazł się w miejscu, gdzie droga rozbiegała się na cztery strony. Zsiadł i silił się przywrócić na pamięć, z której strony przybył.

Podczas kiedy zastanawiał się jeszcze nad tem, wyłonił się na drodze jeździec. Harris zatrzymał go i wyjaśnił mu, że zgubił żonę. Jednak przybysz nie zdawał się tem być zbyt zaskoczony, ani też nie okazywał Harrisowi współczucia. Wkrótce przyłączył się do nich wieśniak, a przybysz opowiedział mu całe zdarzenie, jako jakiś dobry żart. Wieśniak nie mógł zrozumieć, dlaczego Harris mówi o wydarzeniu tak tragicznie.

Klnąc dosiadł Harris znowu swego roweru i obrał rozgałęzienie drogi w pośrodk. Kiedy wjeżdżał na pagórek, napotkał dwie dziewczęta i młodego mężczyznę. Zapytał, czy nie widzieli jego żony. Oni dowiadawali się, jak zguba właściwie wygląda. Jednak Harris mówił za słabo po holendersku, by ją noc dostatecznie opisać, odparł więc tylko, że jest średniego wzrostu i bardzo ładna. Nie zdawało się to jednak wystarczać napotkanym osobom, opis był zbyt powierzchowny, wszak to mógłby każdy powiedzieć i podać się za pana kobiety, nie będącej jego żoną. Dopytywali się też, jak jego żona była ubrana. Harris nie umiał jednak zapodać tego.

Powątpiewam, czy mężczyzna może w dziesięć minut po rozstaniu się z żoną wiedzieć jeszcze,

jak była ubrana. Harris przypomniał sobie jednak jakąś niebieską suknię. Następnie było jeszcze coś, co sięgało po szyję, może jakaś bluzka. Przypomniał sobie też niewyraźnie jakiś pasek. Ale jaką barwę miała ta bluzka, była zielona, żółta, czy niebieska? A kapelusza, czy był przybrany kwiatami, czy piórami? Harris nie śmiał nic powiedzieć, obawiał się, że może się pomylić i być wysłanym w daleką podróż na fałszywym tropie. Dziewczęta chichotały. Mężczyzna, chcąc się widocznie pozbyć Harris, poradził mu pojechać do najbliższego miasta na policję. Harris usłuchał tej rady.

Na miejscu wręczył mu policjant kartkę papieru i wezwał, by sporządził dokładny rysopis żony, jakoteż zapodał miejsce i czas, gdzie i kiedy ją zgubił. Harris nie wiedział, gdzie to miało miejsce. Znal tylko nazwę wsi, gdzie odpočeli przy posłuku. Tam byli jeszcze ze sobą i razem też wyjechali.

Policji wydało się to wszystko mocno podejrzane. Trzy rzeczy niepokoiły policję. Przedewszystkiem: czy pani ta naprawdę była żoną Harris? Powtóre: czy rzeczywiście Harris ją zgubił? Po trzecie: dlaczego ją zgubił. Poparty przez oberżystę, który mówił nieco po angielsku, uspokoił Harris policję. Przyrzekła wszezać kroki.

Pod wieczór tego samego dnia przywieziono panią Harris wraz z rachunkiem za różne poniesione wydatki. Spotkanie nie miało być zbyt czule.

Wiadomości z kraju

Kto będzie prezydentem m. Warszawy?

Sprawa wyboru prezydium Rady miejskiej magistratu w Warszawie, mimo że posiedzenie konstytuujące nowowybraną radę przypada na jutro, tj. czwartek, nie została dotąd definitywnie ustalona.

Najprawdopodobniej wyjściem z sytuacji, w której żadne z ugrupowań nie posiada bezwzględnej większości będzie koalicja ugrupowań polekich, tj. Komitetu Obrony Polskości Stolicy, Klubu uzdrowienia gospodarki (sanacja) i PPS, aczkolwiek z niezwykłą uporczywością utrzymują się pogłoski o myśli bloku jedynie między KOPS a PPS.

W tym wypadku najprawdopodobniejszy byłby wybór byłego premiera Ponikowskiego na prezydenta miasta, posła Jaworowskiego i Szpotkańskiego na wiceprezydentów.

Za najprawdopodobniejszą jednak uchodzi kandydatura radnego Ponikowskiego na prezydenta przy koalicji, jedno zaś stanowisko wiceprezydenta otrzymałby radny Robowicz.

List z Jasła

Akcja na Keren Hajessod. — Z ruchu sjońskiego. — Z karty żałobnej. — O dom żydowski.

W ostatnich dniach przeprowadziła tutejsza organizacja sjońska przy bardzo wydatnej pomocy tow. Dra Terły z Krakowa akcję na Keren Hajessod. Zakrojona na szerszą skalę i przeprowadzona z wielkim rozmachem, akcja rozpoczęła się odczytem w stow. „Jeszurun” oraz wielkim zgromadzeniem ludowym w Beth Hamidrassu, na którym tow. Dr Terło z wielką swadą i zapalem wyluszczył zebrany wadność odbudowy Palestyny dla żydostwa oraz obowiązki społeczeństwa żydowskiego wobec wyzwolenia swojej ziemi. Mowa ta zrzuciła takie uznanie, iż na prośbę słuchaczy przemawiał tow. Dr Terło w następnym dniu znów na wielkim zgromadzeniu ludowym, wobec przepelnionej sali na temat: „Odrodzenie Żydów na roli w Palestynie”. Równoległe z propagandą szła akcja zbliżkowa, przeprowadzona przy czynnym udziale tow. Dra Terły, która dała — jak na obecne stosunki — bardzo zadawalające wyniki. Najbardziej pocieszającym jest fakt, iż idea współpracy dla odbudowy żydowskiej Palestyny zafascynowała coraz szersze kręgi i tylko nieliczne osobniki wylączyły się (mimo możliwości) od spełnienia obowiązku. — Na zakończenie akcji przemawiał tow. Dr Terło na licznych zebraniach kobiet o zadaniach i znaczeniu kobiety w ruchu odrodzeniowym żydowskim. — Pohyt i praca tow. Dra Terły pozostawiły w Jasle bardzo dodatnie wspomnienie i przyczyniły się do wzmocnienia naszej idei.

W ostatnich czasach zreorganizował się tutejszy Komitet Lokalny organizacji sjońskiej pod przewodnictwem tow. Dra Naftalego Menassego i zabrał się do energicznej pracy, przedewszystkiem do przeprowadzenia akcji szeklowej, która rokuje dobre nadzieje.

Jak w innych miastach, urządził tu Kom. Lok. Org. Sjońsk. łącznie ze stowarzyszeniem kupieckim zgromadzenie ludowe, na którym tow. Dr Ludwik Oberländer w rzeczowym referacie przedstawił postulat żydowski w kierunku złączenia przepisów o spoczynku niedzielnym.

Także na innych polach, jak Keren Kajemet, zabrał się tu Kom. Lok. do intensywnej pracy i nie ulega wątpliwości, że wyniki będą pomyślne. Zmarła niedawno bhp. Debora Goldschlagowa, żona dyrektora rafinerji nafty w Niegłowicach pod Jasłem. Zgon cenionej dla wielkich zalet charakteru żony poważanego powszechnie obywatela wywołał powszechny żal i współczucie, czego dowodem był pogrzeb, który zgromadził ogromne tłumy tutejszej ludności. — Z powodu śmierci bhp. Goldschlagowej złożyła rodzina większe datki na cele dobroczynne i narodowe.

Zawiązuje się stowarzyszenie, mające na celu budowę Domu Żydowskiego w Jasle. — Cel godzien pochwały i poparcia, gdyż potrzebę własnego dachu uczuwają prawie że wszystkie instytucje i stowarzyszenia żydowskie naszego miasta. — Nie ulega wątpliwości, że przy współpracy społeczeństwa tutejszego Dom Żydowski z czasem stanie, a komitetowi organizacyjnemu życzyć należy jak najlepszych wyników.

NABOŻENSTWO W SYNAGODZE WARSZAWSKIEJ Z OKAZJI PRZYWIEZIENIA ZWŁOK SŁOWACKIEGO. Z okazji przywiezienia zwłok Józefa Słowackiego odbędzie się uroczyste nabożeństwo w Wielkiej Synagodze w Warszawie,

w sobotę, dnia 25 bm. o godz. 10-ej. Przemówienie okolicznościowe wygłosi rabin prof. M. Schorr.

CHAMBERLIN I LEWIN PRZYBĘDĄ W SOBOTĘ DO WARSZAWY. Lotnik Chamberlin wraz ze swym towarzyszem Lewinem odleci z Wiednia we czwartek rano do Budapesztu na zaproszenie tamtejszej gminy. Z Budapesztu uda się w płątek do Pragi, a stamtąd w sobotę odleci do Warszawy.

DELEGACJA POLSKICH WŁAŚCICIELI REALNOŚCI w Warszawie udała się onegdaj do ministra spraw wewnętrznych Składkowskiego i przedłożyła mu szereg rezolucyj, powziętych na onegdajszym zjeździe właścicieli realności w Polsce. Nie trzeba dodawać, że tenor rezolucyj właścicieli realności nie jest oczywiście zgodny z interesami szerokich warstw lokatorów.

ZACHWIANIE SIĘ POWAŻNEJ FIRMY W WARSZAWIE. Znanie towarzystwo akcyjne branży ledwabnej p. f. M. Efraim, posiadające trzy wielkie sklepy hurtowe i detaliczne w Warszawie, zawiesiło wypłaty. Długi firmy wynoszą podobno przeszło 200.000 dolarów. Przyczyną zawieszenia wypłat jest zbyt wielkie nagromadzenie towaru, który wskutek stagnacji nie mógł znaleźć nabywców. Firma posiada podobno prawie pełne pokrycie długów w towarze.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W TARNOWIE. Przed sądem okręgowym w Tarnowie, jako Trybunałem sądu przysięgłych odbyła się onegdaj sensacyjna rozprawa przeciw komunistom: Franciszkowi Wojnarskiemu, Janowi Smadze i Władysławowi Wiczorkowi o zbrodnię zdrady głównej z paragr. 53 u. k. Akt oskarżenia zarzucał oskarżonym o należenie do tajnej organizacji polskiej partii komunistycznej, rozpowszechnianie bibuły bolszewickiej, akcję wywrotową itd. Oskarżeni tłumaczyli się, że odezwy te i błoczki otrzymali od nieznanymi im osób i że sami do partii komunistycznej nie należeli wcale. Przysięgli zatwierdzili pytania w kierunku zdrady głównej, poczem Trybunał zasądził Wojnarskiego i Smagę po 4 lata ciężkiego więzienia, Wiczorka zaś na półtora roku ciężkiego więzienia.

Bronili adwokaci: Dr. Aleksandrowicz z Krakowa i dr. Merz.

METODY BUNDOWCÓW. Onegdaj w związku z wyborami do Rady miejskiej odbył się wiec przedwyborczy partii sjonistycznej w Zgierzu. „Bundowcy” rozpoczęli bijatykę na kije. Kres bijatyce położyła policja.

W czasie wlecu przedwyborczego Poale Sjon (lewicy) z okazji wyborów samorządowych w Lublinie napadła bojówka bundowska zgromadzonych, których poturbowała dotkliwie, raniąc około 20 osób. Pozatem „Bundowcy” lublińscy nie wahają się wydawać na niewygodnych im przeciwników „wyroków śmierci”.

ZATRUCIE SIĘ 8 ROBOTNIKÓW WODĄ PRZE ZNACZONĄ DLA CELÓW HIGIENICZNYCH. Onegdaj w jednej z fabryk łódzkich zatruto się 8 robotników po wypiciu wody mętowej, przygotowanej dla personelu celem utrzymania zdrowotności wśród robotników. Dwie osoby w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Zachodzi podejrzenie, że trucizna, którą wrzucono do wody, pochodzi ze sfer, którym należy na wywołaniu zaburzeń w fabryce.

OHYDNY NAPAD NA 86-LETNIĄ STARUSZKĘ. Onegdaj napadli około 11 w nocy przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie dwaj osobnicy w wieku około lat 26 przechodzącą tamtędy 86-letnią staruszkę, babkę znanego polskiego działacza społecznego. Policja przyaresztowała zdegenerowanych napastników. Napad miał podobno tło erotyczne.

UDERZENIE PIORUNU W ZŁE UZIEMIĄ ANTENĘ. W Warszawie donoszą: W miejscowości Swider pod Warszawą, w czasie ostatniej gwałtownej burzy piorun uderzył w antenę, zawieszoną między dwoma domami. Złe uziemienie anteny spowodowało, że piorun uderzył w jeden z domów, przez co powstał pożar. Wobec braku ratunku, dom doszczetnie spłonął. Dodać należy, że aparat znajdował się w domu sąsiednim, a do spalonego domu doczepiona była tylko antena.

WIELKI POŻAR TARTAKU. Dnia 16 bm. o godzinie 1 w nocy spłonął w Przemyslanach tartak parowy „Industria”, będący własnością D. Mandla i Ski. Zniszczeniu uległa hala maszyn i wszystkie warsztaty. Ratunek z powodu silnego wiatru i ilości palących się materiałów, był niemożliwy.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEDOPUSZCZENIA DO MATURY. Z powodu niedopuszczenia do ustnego egzaminu maturalnego, popełniła w Rawie Mazowieckiej samobójstwo przez otrucie się abiturjentka gimnazjalna Marja Grosbardówna.

SAMOBÓJSTWO NAUCZYCIELA GIMNAZJALNEGO. Z Chełmu donoszą: Onegdaj zdarzył się tu

tragiczny wypadek, który wstrząsnął do głębi całym miastem.

Podczas uroczystości zakończenia roku szkolnego w gimnazjum państw. im. Stefana Czarnieckiego, okolicznościowe, serdeczne przemówienie wygłosił do zgromadzonych uczniów nauczyciel i wychowanek tego gimnazjum, Antoni Kostrzanowski. Po przemówieniu Kostrzanowski poszedł do pokoju nauczycielskiego, a zastawszy tam jednego z kolegów-nauczycieli, pożegnał się z nim i wyszedł do przyległej sali, gdzie wystrzał z rewolweru, skierowanym w skroń, odebrał sobie życie.

Pozostawił kartkę treści następującej: „Kochałem was, zabrałście mi duszę, zabierzcie i ciało”. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy.

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO KASJERA SALLINARNEGO. Kasje żupy solnej w Bolechowie, Rudolf Juszkiewicz, popełnił samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą. Przeprowadzone skontrum kasy wykazało zupełny porządek, rozpaczliwy więc czyn człowieka z niewyjaśnionych narazie powodów wywołał w mieście zrozumiętą sensację.

OTWARCIE MOSTU NA BIAŁEJ W GRYBOWIE. (kap.) Dnia 19 bm. odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego mostu na Białej w Grybowie. Dotychczas, wskutek budowy mostu, muśiano Grybów objeżdżać dokoła drogi, znajdującej się w fatalnym stanie.

Rozmaitości ze świata

HRABINA JÓZEFINA BAKER.
Pierwsza murzynka hrabina.

Z Paryża donoszą: Olośna murzyńska artystka kabaretowa Józefina Baker, z którą wywiad zamieściliśmy wczoraj na łamach „N. Dziennika”, wyszła za mąż za włoskiego hrabiego Albertinego. Ślub odbył się jeszcze 3 czerwca, lecz do dzisiejszego dnia był trzymany w tajemnicy. Nowa hrabina jest pierwszą murzynką, która posiada tytuł hrabowski.

JESZCZE JEDEN PRZYCZYNEK DO TEORJI WZGLĘDNOŚCI, CZYLI FAŁSZYWA KSIĘŻNICZKA „POLSKA” OKRADA ALBERTA EINSTEINA. Znakomity fizyk żydowski, Albert Einstein, z którym wywiad umieściliśmy onegdaj na łamach naszego pisma, padł ostatnio ofiarą kradzieży. Nie dawno okradła go z gotówki i przedmiotów wartościowych służąca, którą przyjął wprowadzony w błąd jej arystokratycznym nazwiskiem: „Marta von Sułkowski”. To kłujące nazwisko było oczywiście fałszywe. Złodziejkę ujęto w Westfalii.

PROFESOROWIE SORBONY STRAJKUJĄ. Paryż poruszony jest niebywałym wypadkiem strajku profesorów Sorbony, wynikłego z dłuższego nie wypłacania należności za wykłady. Strajk rozpoczął się w ten sposób, iż z 320 profesorów do końcowych egzaminów słuchaczy stanęło ledwie 100.

RABINDRANATH TAGORE JEDZIE DO ROSJI. Nadszedł podobno do Moskwy list od Rabindranatha Tagore, zapowiadający przyjazd jego do ZSSR. na wrzesień.

DEMONSTRACJA A LA WARSZAWSKI 26-LETNIK NA ULICACH PRAGI CZEŚKIEJ. Oryginalna demonstracja odbyła się na ulicach Pragi. Właściciele pojazdów konnych, protestując przeciwko represjom, stosowanym przez policję, zorganizowali defiladę 500 dorożek, które, jadąc gęsiego, skłerowały się przez główne ulice miasta do komendy policji.

TAKŻE CZECHOSŁOWACJA SIĘGA PO LAURY LOTNICZE. Wedle doniesień czeskiego pisma „Ponedli List” przygotowują się lotnicy czescy Markowsky i Pawlowsky do lotu transatlantycznego Praga—Nowy Jork i z powrotem. Lot planują piloci czescy na początek sierpnia br. Podobno miał Morgan przetrząsnąć na lot ten premję 100.000 dolarów. Ponadto startuje z początkiem lipca lotnik czeski Skala do tury Praga—Moskwa—Sofia.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ SZACHOWY NA WĘGRZECH. W najbliższą sobotę rozpocznie się w Keszketed (na Węgrzech) międzynarodowy turniej szachowy, w którym udział wezmą najwybitniejsi mistrze szachowi świata. Z szachistów polskich udział biorą w turnieju Dr Tartakower i p. Przepiórka. Prócz turnieju szachowego odbędzie się również w Keszketed tzw. „turniej zasadniczy”, w którym udział z ramienia Polski wezmą szachiści Friedman (Lwów) i Regedalski (Łódź).

SPRZEDAŻ GMACHU „ARCOBU” W LONDYNIE Z LICYTACJI. Znany z rewizji angielskiej gmach sowieckiego tow. „Arcob” w Londynie, sprzedany ma być z licytacji. Cenę niedawno przesztą wybudowanego gmachu naznaczono na 300.000 funtów.

KRONIKA

Czerwiec

22

Sroda

22 Siwan 5687

Wschód
słońca
8 m. 15

Zachód
słońca
19 m. 59

Jakie są wyniki akcji szeklowej?

Celem przedstawienia ostatecznego wyniku akcji szeklowej w naszej dzielnicy odbędzie się dziś, we środę posiedzenie Centralnego Komitetu szeklowego, w lokalu przy ul. Stradom 15. Początek o godz. 8.30 wiecz. Po zamknięciu sprawozdania kasowego odbędzie się desygnowanie członków Centralnej Komisji wyborczej przez wszystkie kierunki i rozwiązanie Komisji szeklowej.

Obecność wszystkich członków Komisji konieczna.

Lok. kom. szeklowa wzywa wszystkich towarzyszy i związki sjońskie, które dotychczas z różnych przeszkód szekli nie odprowadziły, do uiszczenia należnej kwoty, jakoteż oddania bloczków szeklowych dziś (środa, 22 VI.) przez cały dzień w biurze org. sj. Stradom 15 (godziny urzędowe 9—1, 3.30—7).

Natan Bystrycki w Krakowie

W drodze powrotnej ze Lwowa zawita Natan Bystrycki na kilka dni do Krakowa, gdzie weźmie udział w „dniu hebraistów“, a w niedzielę 26 bm. przed południem o godz. 11 wygłosi w kinie „Warszawa“ odczyt o obecnym położeniu w Palestynie.

Odczyt p. Bystryckiego, który podczas pierwszego pobytu w Krakowie pozyskał sobie sympatię wszystkich sfer żydostwa krakowskiego, ściągnie niewątpliwie szerokie rzesze publiczności.

Zyd. Gimn. koedukacyjne w hołdzie Jul Słowackiemu

W niedzielę, dnia 19 bm. odbył się w gimnazjum żydowskim uroczysty poranek ku czci J. Słowackiego. Poranek rozpoczął się koncertem orkiestry smyczkowej, pod kierownictwem p. prof. Fleischnera, która odegrała „Marsz hołdu“ Griega. Następnie prof. dr. Juliusz Feldhorn wygłosił bardzo piękne przemówienie okolicznościowe. Po deklamacji jednego z utworów Słowackiego, wygłoszonej przez ucz. kl. I. gimnazjum, Warszawskiej, odegrała orkiestra szkolna hymny narodowe (polski i żydowski), śpiewane chóralnie przez całą młodzież.

O porządek i czystość w sklepach spożywczych

Ze względów policyjno-zdrowotnych — przypomina Magistrat przepisy rozporządzenia o porządku i czystości w lokalach przemysłowych i handlowych, w których się przy gotowuje, przechowuje i sprzedaje przedmioty spożywcze.

W szczególności należy chronić środki spożywcze przed zanieczyszczeniem ich przez ludzi, zwierzęta, pył itp. Srodków tych nie wolno umieszczać bezpośrednio na podłodze lub ziemi, lecz na czystym pokładzie.

Srodki spożywcze, które stosownie do swej istoty lub rodzaju opakowania nie mogą być chronione przed kurzem lub innym zanieczyszczeniem, ani przed wpływem słońca lub niepogody, należy trzymać pod zamknięciem lub szczelnie przykryte.

W szczególności przedmioty takie jak masło, ser, marynaty, ciastka, kanapki, czekoladki i cukierki należy trzymać pod szklanymi kloszami, w oszklonych szafkach, gablotkach lub szczelnych pudłach.

Owoce należy nakrywać białym muslinem. Nie wolno sprzedawać niedojrzałych owoców przeznaczonych do smażenia, które w tym wypadku należy oznaczyć napisem „owoce

niedojrzałe, przeznaczone do smażenia lub gotowania“.

Niestosujący się do powyższych przepisów zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

— **EMIGRACJA PALESTYŃSKA.** Biuro Palestyńskie. Kraków, Zielona 17, podaje do wiadomości, że nadeszła „Drizsa“ dla p. Kalter Róży, Samuela i Hani z Zakliczyna i certyfikat imienny dla Wolfa Meira z Krakowa. Drizsa p. Kalter jest ważna do dnia 25 maja 1928 r., a certyfikat imienny p. Wolfa do 30 września br. Wyżej wymienieni mają się zgłosić do biura celem załatwienia formalności, związanych z otrzymaniem paszportu zagranicznego i wiz.

— **REKTOREM UNIwersYTETU Jagiellońskiego** na rok 1927/28 wybrany został ponownie prof. Dr. Leon Marchlewski.

— **WYBÓR Dziekanów w Uniw. Jagiellońskim.** W sobotę 18 bm. odbyły się wybory dziekanów 5-ciu wydziałów Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziekanem wydziału filozoficznego wybrany został dr. Konstanty Zakrzewski, profesor fizyki doświadczalnej dziekanem wydziału prawnego — dr. Adam Krzyżanowski, profesor ekonomii politycznej i polityki ekonomicznej dziekanem wydziału lekarskiego — dr. Stanisław Ciechanowski, profesor anatomii patologicznej; dziekanem wydziału rolniczego — dr. Tadeusz Gołogórski, profesor maszynoznawstwa rolniczego; dziekanem wydziału teologicznego — ks. dr. Józef Karczmarczyk prof. Studium biblijnego.

— **WYŻSZE STUDJUM HANDLOWE** przeniosło się z dotychczasowej, tymczasowej siedziby przy ul. Kapucyńskiej 2 do własnego, nowo wybudowanego gmachu przy ul. Sienkiewicza 4 (u wylotu ul. Karmelickiej, naprzeciw wejścia do Parku Krakowskiego). Nowy gmach obejmuje sale wykładowe, sale seminaryjne, laboratoria towaroznawcze, bibliotekę i czytelnię, pomieszczenia administracyjne i lokal dla akademickich zrzeszeń studentów.

— **NA TARGU Wczorajszym** PŁACONO: za mleko zbierane (1 litr) 25 do 30 gr., niezbiierane 35 do 40 gr., śmietankę słodką 1.60 zł do 1.70 zł, śmietankę kwaśną 1.80—2.20, masło wycisne 1 kg. 4.60—4.80, deserowe 5.60—6.—, ser krowi 1.50—1.60, jaja (kopa) 7.70—8.20, kury 4—8, kureczeta para 3—8, kaczki żywe szt. 3—4.50, gęsi szt. 6—9, borówki (1 litr) 1—1.10, poziomki 2.60—3.—, agrest (1 kg.) 1—1.20, truskawki 2.40—2.80, czereśnie czerwone 2.80—3.60, czereśnie białe 1.60—2, ziemniaki 26 gr. — 28 gr., bu rak. wiązka 40—55 gr., marchew 40—55, cebula 40 do 50 gr., czosnek 1 kg. 2—2.40 zł, kalafior szt. 1 zł do 3 zł, pietruszka 1 wiązka 40—55 gr., szaragi 1 kg. 3—4 zł, groszek ziel. w lupkach 1 kg. 1.80—2.40, ogórek sztuka 60 gr. do 1.20 zł. Pomidory 1 kg. 7—8 zł.

— **ŻEBRAK PODRAPAŁ POLICJANTA DO KRWI.** Policjant, patrolujący onegdaj wieczorem na Rynku Głównym napotkał natrętnie żebrzącego Szymona Bogosza, lat 75, posterunkowy polecił mu usunąć się z Rynku. Rogosz jednak wezwania posterunkowego nie usłuchał, lecz rzucił się na ziemię i zaczął krzyczeć, a gdy go posterunkowy chciał siłą usunąć, podrapał mu ręce do krwi dopiero przy pomocy nadeszłych 2 posterunkowych został odprawiony na Komisariat.

— **KRADZIEŻE MIESZKANIOWE.** Piotr Przysław zam. przy ul. Wileńskiej 1. 12, zgłosił na policję, że ubiegłej nocy podczas snu domowników zakradł się ktoś do jego mieszkania i skradł gotówką 170 zł, 1 rower i garderobę ogólnej wartości kilkuset złotych. — Leon Jabłoński krawiec (ul. Krakowska 1. 5) doniósł policji, że dnia 20 bm. między godziną 20 a 22 włamano się do jego mieszkania zapomocą wytrycha lub dobranego klucza i skradziono mu różne materiały oraz płaszcze i ubrania nieukończone wartości około 2.500 zł.

— **AWANTURA PRZY MOŚCIE PODGÓRSKIM.** Dnia 20 bm. o godz. 23-ciej usiłovali przejść przez drewniany most do Podgórza Hajto Wincenty, lat 36, robotnik i Mastalerz, lat 24, nie chcąc uiścić opłaty drogowej. Gdy ich strażnik akcyzowy wezwał do zapłacenia, ugodził go jeden z nich laską w głowę, raniąc go. Awanturników przy pomocy posterunkowych doprowadzono na IV. Komisariat PP.

— **ZNIEWOLENIE.** Jadwiga Śliwa, lat 19 ze Śląska zgłosiła, że gdy przyjechała na tut. dworzec kolejowy, przystąpiło do niej 2 osobników, którzy pod pozorem dania jej służby zawieźli ją autem do mieszkania na nieznaną jej ulicę, gdzie dopuścili się na niej gwałtu. Pod zarzutem tej zbrodni aresztowano Adolfa Erbsmana, lat 21, pomocnika handlowego.

Kryształ „Idealit B“

Kryształ jest duszą detektora. Doświadczenie radjoodbiornika potwierdza ten fakt. Dobrą nowiną jest więc świetny wynik doświadczeń, jakie poczyniła firma z kryształem „Idealit B“. Kryształ ten stoi na pierwszym miejscu pod względem galunku, wrażliwości, siły głosu, trwałości i został najdokładniej zbadany i wypróbowany. Dla zapewnienia mu tych właściwości sprzedaje się ten kryształ ze srebrną sprężynką i szczypekami w oryginalnych pudełeczkach. Jest to najlepszy współczesny kryształ, niedościgniony pod względem odbioru, pełności tonu, czystości dźwięku i trwałości i jest wynikiem długotrwałych mineralogicznych doświadczeń laboratoryjnych. Wymaga on też specjalnej ostrożności, przy użyciu należy unikać dotknięcia palcami, mechanicznych zadrapań powierzchni, należy zabezpieczyć go od kurzu oraz stale wyłączać, gdy się z niego nie korzysta, w końcu unikać prądów elektrycznych. Czulość oraz siła odbioru pozostaje niezmienną, jeśli się kryształ od czasu do czasu myje czystym alkoholem.

— **DLA UCZCZENIA PAMIĘCI BLP. DRA JÓZEFA BROMBERGA,** zamiast wieńca na trumnę, złożyli na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót Żydowskich: Mina Korngold — 15 zł., Dr. J. K. — 10 zł. 975

— **ZAMIAST WIĘCNA NA TRUMNĘ BLP. WIKTORA LOEWENBURGA,** złożyli członkowie wydziału „Nadzieji“ na rzecz tegoż Stowarzyszenia: Dyr. Askenaze Henryk zł 10. Dr Blassberg Maksymilian zł 10. Binderowa Franciszka zł 5. Blochowa Franciszka zł 5. Dr Gumprich Adolf zł 10. Górowski Artur zł 10. Inż. Horowitz Zygmunt zł 5. Apt. Jahr Karol zł 10. Kanarkowa Anna zł 10. Dr Landau Jan sen. zł 10. Lewkowicz Szymon zł 10. Inż. Scherer Wiktor zł 10. Weindlingowa Regina zł 10. Inż. Zils Filip zł 10. 898

Program stacyj radjofonicznych

Środa, 22 czerwca.

Kraków. (422 m) 16.40—17.10. Program dla dzieci. 17.15—18.40. Transmisja z Warszawy. 18.50—19. Przerwa. Komunikaty. 19—19.25. Odczyt pt. „Wielkie problemy przyrody“, wygl. Prof. Dr. W. Wilkosz, Pro. U. J. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Lajkonik krakowski“, wygl. Dyr. W. Baran, 20—20.30. Rozmaitości. od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 16.30—17. Program dla dzieci. 17.15—17.35. Słowacki: I akt „Kordjana“, 17.35—18.50. Koncert. 18.50—19.30. Rozmaitości. 19.10—19.35. „Skrzynka pocztowa“, 20.15. Koncert muzyki lekkiej z „Doliny Sewerskiej“. 22. Komunikaty. 22.30. Muzyki taneczne.

Poznań. (273 m) 13.30—14.50. Koncert ork. wojskowej. 14. Komunikaty giełdowe. 17.15—18.35. Koncert kameralny. 18.35—18.50. Nadprogram (Cz. Kaden).

Wiedeń. (517,2 m) 11., 16.15. Koncerty. 19. „Rienzi“, opera w 5 aktach Ryszarda Wagnera i muzyka lekka.

Berlin. (483,4 m) 17.30—18.30. Koncert. 20.30. Rozmaitości. (Kabaret, wyj. z oper, pieśni), 22.30. Uwaga, op. „Flotter Bursche“).

Mediolan (322,8 m) 21. „Carmen“, opera Bizeta.

REPERTUAR KINOTEATROW

BAGATELA: „Panna do wszystkiego“ (Madry, Christians).

NOWOŚĆ: „Krysia leśniczanka“ i „Marynarka na dnie morza“.

PROMIEN: „Bunt miłości“ i „A imię jej kobieta“.

WANDA: „Dzwonnik z Notre Dame“.

WARSZAWA: „Czciociele św. Lamparta“.

UCIECHA: „Niebieski Ptasek“ (Biscot i Baul).

SZTUKA: „Kobieta i bat“ (Glorja Swanson i W. Gray).

Odpowiedzi redakcji.

CH. S., RADYMNO: Prosimy o korespondencję podpisaną przez Kom. Lok. Org. Sjon. lub jakąś inną organizację. Korespondencyj osób nam nieznanymi, z zasady nie zamieszczamy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty na miesiąc lipiec.

12.000 osób odprowadzi prochy Słowackiego na Wawel

Krakowski komitet sprowadzenia zwłok Słowackiego ustalił już w zarysie program i porządek uroczystości, związanych z pochowaniem zwłok twórcy „Anhellego” na Wawelu.

Uroczysty pochód we wtorek 28 bm. otworzy kompania czołowa w „dwunastkach” z orkiestrą. Za nią postępować będą: delegacje z wszystkich sfer ludności według grup w porządku alfabetycznym miejscowości, z których delegacje przybędą. A więc delegacje młodzieży szkół średnich według okręgów szkolnych, harcerze, młodzież rękodzielnicza i handlowa; wyższe szkoły zawodowe, najwyższe uczelnie, reprezentacje włościańskie i grupy etnograficzne, Związki zawodowe, robotnicze, wielkie delegacje województwa kieleckiego i t. d. i t. d., samorzady terytorjalne i gminy wyznaniowe, cechy ze sztandarami, Bractwa kurkowe, zrzeszenia artystyczne, literackie i dziennikarskie, delegacje niosące ziemię z Krzemienia, Paryża i Wilna, delegacje emigracji francuskiej, weterani 63 roku w pojazdach, duchowieństwo a wreszcie rydwan żałobny. Za rydwanem postępować będą Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej i członkowie Rady ministrów, Senat i Sejm, korpus dyplomatyczny, senaty najwyższych uczelni w togach, prezydenci 5-ciu wielkich miast, komitet ścisły obchodu, naczelnicy najwyższych władz miejscowych, korpus oficerski, szwadron konnicy, pochód zamykać będzie oddział policji konnej.

U zbiegu ulicy Straszewskiego i Podzamcza na stoku Wawelu ustawione będą banderje Krakusów.

Pochód obliczony jest na 12 tysięcy ludzi.

POCIĄG WARSZAWSKI ZE ZWŁOKAMI SŁOWACKIEGO.

Specjalny pociąg, wiozący trumnę Słowackiego wyjdzie z Warszawy 27 bm. o godz. 12 m. 30 w południe. Składać się będzie z parowozu, dwóch brankardów na reprezentacyjne wieńce warszawskie, i te które napływają w drodze, dalej z czterech wagonów pulmanowskich I i II klasy, wreszcie z wagonu Nr. 19 wiozącego trumnę. W pociągu będzie 100 miejsc.

Do Krakowa przybędzie o godz. 8 min. 30 w., poczem o godz. 9 min. 30 zostanie wyładowany na przejeździe przy ul. Lubicz.

Warta honorowa w pociągu, wiozącym prochy z Warszawy do Krakowa składać się będzie z 32 osób, które na zmianę zaciągają będą w wagonie straż przy zwłokach.

TYSIĄCE WIENCÓW.

Ambasador Chłapowski sygnalizuje z Paryża, że wraz z trumną Wieszcza załadowano na okręt około 2 wagony wieńców. Przy przybyciu okrętu do Gdyni, wieńce, złożone w Gdyni, oprócz najbardziej reprezentacyjnych, przełożone będą na Westerplatte do wagonów i odesłane wprost do Krakowa dla dekoracji Barbakanu. Wieńce, które ludność składać będzie w poszczególnych miejscach postoju statku, wzięte będą na pokład, a po przybyciu statku do Warszawy, przeladuje się je natychmiast na specjalny brakark, podstawiony w tym celu na przystani, na osobnej bocznicy. Wagon ten skieruje się odrazu na dworzec.

Na wieńce, złożone w Warszawie, kolej przewiduje dwa wagony w specjalnym pociągu, który odwiezie Zwłoki do Krakowa.

Posiedzenie Koła żyd. w sprawie koncesyj

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21. 6. Sin. Dziś odbyło się posiedzenie Koła Żydowskiego, poświęcone sprawie koncesyj. Referował poseł Frostig. Po dyskusji uchwalono cały szereg wniosków. — Wobec tego, że ludność żydowska zwraca się do poszczególnych członków Koła w sprawie koncesyj, postanowiono wybrać specjalny komitet do tych spraw. W skład komitetu weszli posłowie: Frostig, Hausner, Wislicki, Eisenstein i Schreiber.

Dymisja gabinetu rumuńskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Bukareszt, 21. 6. (D) Rokowania o zawarcie porozumienia wyborczego pomiędzy liberałami a narodową partją chłopską zostały rozbite. Wobec tego ministrowie liberalni Stirbey i Cabient podali się do dymisji, która pociągnęła za sobą dymisję całego gabinetu.

Misję utworzenia nowego gabinetu otrzymał najprawdopodobniej Bratianu.

Cziczeryn wrócił do Moskwy

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Warszawa, 21. 6. Sin. Z Moskwy donoszą: Dziś powrócił tutaj po dłuższym pobycie zagranicą komisarz ludowy do spraw zagranicznych Cziczeryn.

W czwartek i piątek dyskusja zagraniczna

w Reichstagu.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 21. 6. (T) Konwent senjorów Reichstgu wyznaczył dyskusję nad polityką zagraniczną Rzeszy na czwartek i piątek b. tyg. Głosowanie nad wnioskiem zaufania lub nieufności dla rządu, o ile wnioski takie zostaną zgłoszone ma się odbyć w piątek. Dotychczas jednak żaden wniosek tego rodzaju nie został postawiony.

Jeszcze w bieżącym tygodniu podpisany będzie kontrakt pożyczkowy!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 6. Sin. Dziś przyjeżdża do Warszawy, p. Młynarski wraz z p. Monnetem i p. Fisherem. Jak wiadomo w ciągu ostatnich tygodni ujawniły się pewne trudności natury politycznej, które opóźniły ostateczne podpisanie kontraktu pożyczkowego, jednakże

wskutek konferencji, odbytych przez p. Młynarskiego w Paryżu usunięte zostały wszelkie przeszkody, tak, że obecnie, jak się z miarodajnych źródeł dowiadujemy, podpisanie kontraktu należy się spodziewać w bieżącym tygodniu.

Walka z ujemnym bilansem handlowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21. 6. Sin. Dowiadujemy się z najmiarodajniejszego źródła, że rząd zastanawia się obecnie nad sytuacją bilansu handlowego, który od dłuższego czasu jest ujemny. Nie było to dla rządu polskiego niespodzianką, albowiem już w początkach lata tego roku rząd przewidywał ewentualność ujemnego bilansu handlowego. Mimo to rząd dążyć będzie ze

wszystkich sił do usunięcia defektów bilansu handlowego drogą specjalnych zarządzeń, zabezpieczających bilans handlowy. W tej chwili rząd uzależnia dalsze kroki od operacji kredytowych w związku z pożyczką amerykańską i od ogólnej konjunktury, jaka się wytworzy po jej zaciągnięciu.

Rozczarowanie komunistów w parlamencie francuskim

Dyskusja nad mobilizacją.

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż, 21. 6 (D) Na dzisiejszym posiedzeniu Izby deputowanych komuniści zbrali się w komplecie, (nie było tylko posła Doriota), spodziewając się, że rząd zakomunikuje im nakaz natychmiastowego zaarrestowania przywódcy komunistów Cachina wobec tego, iż wyrok przeciwko niemu stał się już prawomocnym. Posłowie komunistyczni mieli zamiar wystąpić z gwałtownym protestem. Jednakże żaden z członków rządu na posiedzenie izby nie przybył.

Po krótkiej przerwie przystąpiono do dyskusji nad poszczególnymi artykułami projektu

o ogólnej reorganizacji armji. Deputowany Renaudel (soc.) złożył porawkę, aby mobilizacja mogła być ogłoszona jedynie po wysłuchaniu opinii parlamentu.

Minister Painleve w odpowiedzi stwierdził, że zarządzenie mobilizacji stanowi zasadniczą prerogatywę rządu, przyczem zaznaczył, że mobilizacja nie oznacza jeszcze wojny. Kończąc minister zażądał odrzucenia poprawki Renaudela, stawiając kwestję zaufania. W głosowaniu poprawka ta została odrzucona większością 331 głosów przeciw 160.

Rozmaitości sportowe

Mistrzostwa okręgowe pań w Warszawie przyniosły podany już przez nas nowy rekord polski Konopackiej w rzucie kulą jedno- i oburącz 9.08 i 16.02 m. W dysku osiagnęła Konopacka 33.07 i 56.86 m. W oszczepie zwyciężyła Rittnerówna z Makkabi, osiagając 26.21 m. W sztafecie 4x200 zdobyła drużyna AZSu w czasie 1.04 min. nowy rekord polski. W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zdobyła drużyna AZSu przed Grażyną.

Także w Łodzi odbyły się mistrzostwa okręgowe pań, w których Dobrasówna w biegu na 1000 m zdobyła nowy rekord polski w czasie 3.31.2 min. Ponadto odbyły się również zawody panów bez wybitniejszego znaczenia.

Mistrzostwa lekkoatletyczne panów w Pomaniu zgromadziły na starcie elitę zawodników Wielkopolski, nie zostały jednakowoż ukończone z powodu niepogody. Ciąg dalszy w nadchodzącą niedzielę. Wyniki z powodu deszczu słabe. Narazie 1) Warta, 2) AZS poznań, 3) KS Cegielski.

W zawodach jubileuszowych pływackich Ascoli warszawskiej o nagrodę TOZu zwyciężyła Jutrzenka (Kraków) 2) Ascola, 3) ZAKS (Wilno). Jak już donieśliśmy Makkabi warszawska, posiadająca znakomitych pływaków, z przyczyn zasadniczych nie startowała.

St. Fächer, znakomity kapitan związkowy Pol. Zw. Narc., pojechał do St. Moritz, celem poczynienia przygotowań i zamówienia kwater dla polskiej reprezentacji olimpijskiej zimowej. Na Olimpiadę zimową wyjedzie z Polski w r. 1928 narciarzy 20, patrol wojskowy 9, hockey na lodzie 14, łyżwiarzy 3, rezerwa 4.

POLSKA—RUMUNJA 3:3

Zawody piłki nożnej reprezentacyjnych drużyn Polska—Rumunja, rozegrane w Bukareszcie, zakończyły się wynikiem remisowym 3:3.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska.

Kraków, 21. 6. 1927 Akcje słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Przemysłowy 9 zł. Hipoteczny 1.15, Tohan 15.75, Trzebinia 0.53, Parowozy 0.68, Górka 53, Siersza 6.75, 7, Azot 1.75, 1.85, Krakus 0.30, Chodorów 143.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem tendencji na ogół słabszej. Zainteresowanie niewielkie, przy słabych obrotach. Jedynie Górka w silniejszym zainteresowaniu utrzymana na ostatnim poziomie jako i Chodorów i Aozł. Ruch słaby.

Dla papierów niekotowanych nastroj podobny. Nieliczne papiery w transakcji po kursach słabszych. Płacono B. Polski 143—141, Nobel 4.80, Nafita Krosno 0.20, Dolarówka 57.25—57.75 (utrzymane). Jaworzno 20.25 w towarze bez transakcyj.

Na rynku walut i Dewiz tendencja utrzymana. Nastroj spokojny przy wystarczającej ilości towaru. Zainteresowanie słabe, obroty niewielkie. W Krakowie dolar gotówkowy 8.92—8.92 i pół, cze ki 8.94 i pół do 8.95 Warszawa got. 8.92—8.95 3/4, cze ki 8.94. Lwów got. 8.92—8.92 i pół, cze ki 8.94—8.95. Katowice got. 8.92 3/4—8.93 1/4, cze ki 8.94 i pół. Bank Polski płać w dalszym ciągu za gotówkę 8.88, zac zeki 8.91.

W godzinach popołudniowych sytuacja na rynku efektów nie uległa zasadniczym zmianom. Kursa utrzymywały się na poziomie giełdowym przy słabej chęci do kupna. Obroty niewielkie. Jaworzno 20.10—20.25. reszta bez transakcyj.

Giełda papierów wartościowych w Krakowie 21 dnia
21 km. Cenę za 100 kg — naratał Kraków. Pszenica czerw. 1 26/8a kraj. dwor. 71 73 76 00—77 00, pszenica jarowca 72 77 54 00—55 00, żyto dworskie kraj. 66/67 51 00—53 00, żyto jarowca 64/65 — — — — —, ieczniak do siewu — 00 — 00, ieczniak na karmę 00 00—00 00, kukurudza krajowa 32 00—33 00, kukurudza Cinouantino 33 50—34 00, siano słodkie 11 00—12 00, siano średnie 9 00—10 00, słoma długa 5 00—6 00, słoma mierzwa luzem 4 00—4 50, ziemniaki stołowe 00 00—00 00, mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 52 00—53 00, mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 50 00—51 00, mąka pszenna okr. krak. wym. — — — — —, mąka pszenna z młyn. Long. Nr. 0000 — 00 — 00, mąka pszenna z młyn. Long. rzyśkowa 04 00—05 00, mąka żytnia okr. krak. wym. 60 proc. 75 00—76 00, mąka żytnia okr. rozcz. wym. 65 proc. — 00 — 00, otręby żytnie 30 00—30 50, otręby pszenne 28 50—29 00, necak wczesny 60 proc. 65 00—66 00, necak okrągły 70 00—71 00, sielanka iecznienna 65 00—66 00, kasza jaglana krajowa — 00 — 00, kasza jaglana zagraniczna 94 00—95 00, kasza talar cała 105—110, kasza talar. Jamana 100—105, kasza talarowska 60 00—60 00, ryż Burma II. 80 00—89 00.

Tendencja ogólna: słabsza, obroty małe.

Giełda warszawska

Warszawa 21 km. (PAT.) Giełda waluty.
Dolar 8.91, sprz. 8.94, kup. 8.89.
Belgia 124.00, 124.94, 1.3.99.
Holandia 358.40, sprz. 359.30, kup. 357.50
Londyn 43.44, sprz. 43.55, kup. 43.33
N. Jork 8.93, sprz. 8.95, kup. 8.91.
Paryż 35.05, sprz. 35.14, kup. 34.96
Praga 26.50, sprz. 26.56, kup. 26.44.
Szwajcaria 172.05, sprz. 172.48, kup. 171.62
Włochy 50.05, 50.17, 49.93
Wiedeń 1.5.82, kup. 1.6.13, sprz. 1.5.51

Papiery procentowe: Pożyczka dolarowa 85—85.25, pożyczka kolejowa 103, 5 proc. pożyczka konwersyjna 64.25, premjówka dolarowa 55—53. Tendencja niejednolita.

Warszawa, 21. 6. PAT. Akcje: Bank handl. 7.20, Polski 144, 142, Zarobkowy 81.50, 81.25, Wysoka 123, Cukier 4.85, Węgiel 95, Nobel 47, Cegielski 35, 37.50, Fitzner 5.25, Lilpop 27.25, Ostrowiec 76, Rudzki 2.33, 2.34, 2.35, Starachowice 60, 59.50, Zyrardów 17.65, Borkowscy 3.

Giełda lwowska

Lwów, 21. 6. (O). Akcje: Bank przemysłowy 0.20—0.22, Chodorów 145.50, Chybie 0.30, Gazy Wschodnie 26.75, Gazolina 36.25, Parowozy 0.68—0.69, Zieleniewski 21. Dla papierów procentowych i dywidendowych zainteresowanie skromne. Kursa niżkowe. Podaż przewyższa naogół zapotrzebowanie. Usposobienie osłabione.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 21 t. m. (P. A. T.) Dewizy.
Amsterdam 284.20, Belgrad 12.47, Berlin 168.15, Bruksela 98.61, Budapeszt 123.67, Kopenhaga 189.70, Londyn 84.45, Madryt 121.70, Medjolan 39.73, Nowy Jork 70.45, Oslo 183.60, Paryż 27.79, Praga 21.01, Sofja 5.11, Sztokholm 190.10, Warszawa 79.24—79.52, Zurych 186.49, Amerykańskie 707.75, niemieckie 167.90, angielskie 34.40, polskie — — — — —, szwajcarskie 136.20, czeskie 20.69, Węgierskie 123.55—

Akcje: Zieleniewski 16.50, Silesia — — — — —, Banto 8.40, Gal. karpaty 33.25, Galicja 119, Siersza 5.15, Bank małopolski — — — — —, Bank Hip. — — — — —, Tepege. — — — — —

Przedstawiciele trzech państw obradują w Genewie nad ograniczeniem zbrojeń morskich

Genewa, 21. 6. (Tel. wł.) Wczoraj nastąpiło otwarcie konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu, zwołanej z inicjatywy Stanów Zjednoczonych. Konferencję, w której biorą udział przedstawiciele St. Zjednoczonych, Anglii i Japonii, zagaił amerykański poseł w Brukseli Gibson, który też został wybrany przewodniczącym. Generalnym sekretarzem konferencji został wybrany poseł amerykański w Bernie Wilson. Na wniosek japońskiego delegata admirała Sayto wysłano telegram

powitalny do Coolidgea. Następnie Gibson odczytał orędzie Coolidgea, wyrażające radość z powodu dojścia do skutku tej konferencji, spodziewając się, że uda się dojść do porozumienia, by zapobiedz rywalizacji między Anglią, Japonią a Ameryką w sprawie zbrojeń na morzu. Delegaci Anglii, Japonii i Ameryki przedłożyli konferencji programy swych rządów dotyczące się ograniczenia zbrojeń morskich.

Pisarze żydowscy przyjęci do międzynarod. związku PEN-klubów

Bruksela, 21. 6. ŻAT. Międzynarodowy kongres Pen-klubów rozpatrywał memorandum Związku Literatów i Dziennikarzy żydowskich w Warszawie w sprawie przyjęcia go jako członka. Kongres uchwalił, że do między narodowego związku Pen-klubów mogą należeć nietylko terytorjalne Pen-kluby lecz również narodowościowe. W jednym kraju może istnieć kilka Pen-klubów, ale nie w temsa-

mem mieście. Kongres wyraził również zgodę na wniosek Związku Literatów i Dziennikarzy Żydowskich w Warszawie, aby literaci żydowscy na całym świecie wybrali z pośród siebie reprezentacyjny Pen-klub. W związku z tem dowiadujemy się, że siedziba żydowskiego Pen-klubu w Polsce mieścić się będzie w Łodzi lub we Wilnie, przyczem zarząd centralny miałby się znajdować w Warszawie.

Reichstag przystąpił do obrad nad nowym projektem kodeksu karnego

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin, 21. 6. (T) Reichstag rozpoczął dziś pierwsze czytanie projektu kodeksu karnego. Minister sprawiedliwości Hergt zabrał głos i scharakteryzował nowy projekt kodeksu karnego, jako doniosły pomnik kultury niemieckiej. Nowy projekt ma dostosować ustawodawstwo karne Niemiec do zmienionych stosunków obecnych. Zasadniczą podstawą te-

go projektu jest udzielenie sędziom jaknajwiększej swobody przy wykonywaniu wyroków i rozszerzenie granicy tak zwanego swobodnego uznania sędziów. Sprawa okoliczności łagodzących, która dotychczas była przewidziana tylko dla pewnej określonej liczby wypadków jest w nowym kodeksie uogólniona.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Dziś rozpoczyna się sensacyjny proces o malwersacje w kweturze U. J.

Kraków, 22 czerwca.

Głośna w swoim czasie sprawa włamania do kwatury Uniwersytetu Jagiellońskiego i wykradzenie sumy 150,000 zł., znajdzie wreszcie epilog przed sądem okręgowym karnym w Krakowie.

Dziś rozpoczyna się rozprawa na skutek oskarżenia Bolesława Ziemiańskiego o zbrodnie kradzieży, względnie sprzeniewierzenia powierzonych mu jako skarbnikowi Uniwersytetu Jagiellońskiego funduszków. Równocześnie z Ziemiańskim zasiadają na ławie oskarżonych kancelistka Uniwersytetu Antonina Nawrocka

ludzie Stanisław Zapiór z Wieliczki, oskarżeni o to, że na skutek namowy i uprzedniego porozumienia się z Ziemiańskim, upozorowali sfingowane włamanie do kasy uniwersyteckiej, poczem porozumiewawszy się z Ziemiańskim, skradzione pieniądze ukryli.

Rozprawie przewodniczy sso Drożdżkowski przy współudziale sso Wiśniewskiego i Wątor, a bronić będą oskarżonych adw. dr Aschenbrenner, adw. dr Woźniakowski i adw. dr Warenhaupt.

Rozprawa budzi w mieście niesłychane zainteresowanie.

Giełda zurychska

Zurych, 21. 6. PAT Paryż 20.36, Londyn 25.24 3/8, Nowy Jork 5.19.15/16, Belgja 72.23, Włochy 25.66 1/4, Hiszpanja 89.20, Holandia 208.30, Berlin 123.20, Wiedeń 73.16, Sztokholm 139.40, Oslo 134.47 i pół, Kopenhaga 139, Sofja 3.75, Praga 15.40, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 i pół, Ateny 7.03, Konstantynopol 2.70 i pół, Bukareszt 3.10, Helsingfors 13.11 i pół. Tendencja stała.

Giełda nowojorska

Nowy Jork, 21. 6. (AW). Londyn 485, Paryż 391 i pół, Wiedeń 1107 i pół, Praga 296 1/4, Włochy 559, Belgja 13.89, Budapeszt 17.40, Szwajcaria 19.23 1/4, Helsingfors 252, Sofja 0.72, Holandia 40.06, Oslo 25.85 i pół, Kopenhaga 26.73, Sztokholm 26.81, Bukareszt 59 i pół, Berlin 23.69 i pół, Belgrad 176, Montreal 99.

DELEGACJA KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW GDAŃSKICH wyjechała do Rosji, celem zapoznania się na miejscu z warunkami gospodarczymi Sowdępii. Delegacja zamierza nawiązać stosunki handlowe z sowieckimi organizacjami gospodarczymi.

Nowy bank powstaje w Palestynie

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. W sierpniu nastąpi otwarcie nowego banku pod nazwą Bank Jehudi. Będzie on udzielał pożyczek przedsiębiorcom klasy średniej i rzemieślnikom. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 funtów. Prezesem rady nadzorczej jest dr Rosenbaum, były, min. dla spraw żydowskich na Litwie.

Wyrok w procesie o zniszczenie lasu eukaliptusowego

Jerozolima, 21. 6. ŻAT. Sąd w Haifie wydał wyrok na przywódcę nacjonalistów arabskich Wad El Bustani, który zorganizował swego czasu napad na las eukaliptusowy towarzystwa Pica obok Cezarei. Sąd skazał go na 100 funtów grzywny, nadto ma on zapłacić 60 funtów tytułem odszkodowania za straty. 8 Arabów, którzy brali udział w napadzie zostali ukarani grzywną po 2 funty a szejik na 5 funt.

DROBNE OGŁOSZENIA

ABSOLWENT filozofii przyjmie lekcje jęz. angielskiego i hebrajskiego, oraz z zakresu szkół średnich. Zgłoszenia pod „Ewentualnie wyjazd” do Adm. „N. Dziennika”.

ODSTAPIE pokój umeblowany jednej lub dwom paniom, z utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Dietla 73 H. piętro.

POSZUKUJE porządnej, uczciwej panią do sprzedaży pieczywa na godziny popołudniowe. Zgłoszenia przyjmuje piekarnia Goldberger, ul. Józefa 8.

POKÓJ umeblowany z osobnym wejściem przy ul. Dietłowskiej do wynajęcia. Zgłoszenia pod „L. piętro” do Adm. „N. Dziennika”.

ADWOKAT Dr. R. Besen w Grybowie poszukuje natychmiast rutynowanego koncypjenta, obznajomionego z praktyką powojenną. Niewzgliędzone oferty pozostaną bez odpowiedzi.

WAŻNE dla zakładów perukarskich. Tamburwane przedziały, oryginalne wiedeńskie, poleca po cenach bardzo przystępnych: Singerówna, Kraków-Podgórze, Lwowska 1.

KUPIJE i sprzedaje zegarki złote, srebrne oraz wszelką biżuterję: Leon Brill, Kraków, Starowiślna 29. Przyjmuje wszelkie reparacje.

NA SEZON SZKOLNY. Paski, srebrne litery, daszki i t. p., liliżki, pasy i koszulki skautowskie poleca najtańszy skład przyborów wojskowych, perfumerji, bielizny, galanterji: „Mars”, Marka 23, przeczelnica Florjańska.

LEKARKA-DENTYSTKA z kilkuletnią praktyką przyjmie posadę. Zgłoszenia: Weissberżanka, Stanisławów. Poste-restante.

BAZAR PODHALAŃSKI, RABKA—SŁONE poleca zabawki dziecięce, wyroby kosmetyczne, pudry i perfumy francuskie i angielskie. Ceny najtańsze. Wy pożyczka leżaki! — Waga osobowa!

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energii, męczliwość, przesadny życie, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śladziennica, nerwowe zaburzenia serca i żołądka, otrzymują bezpłatnie broszurę Dr. Weissego **Słabość nerwów. Dr. Gebhard i Ska. Gdańsk**



Tak dumnie

są nieraz dzieci ze swych czystych, pięknych ubrań. Nie dziw, bo dziś pierze się wszystko wspaniałym „mydłem Kolontay z prałką”, a „mydło Kolontay” nie niszczy nigdy drogich tkanin, lecz czyszczy je ogólnie, a mimo to grzecznie. Dzieci swe ubierać więc można zawsze schludnie i świeżo, ponieważ „mydło Kolontay” jest bardzo tanie. Nie pozwólcie nigdy, by sprzedano wam inne: mydła.

Mydło **KOLONTAY** z prałką patent

Generalny Przedstawiciel: **Szymon Goldstein, Kraków, XXII., Józefińska 30. — Telefon 3389.**

Kremy twarzowe Derma przeciw piegom, bliznom i ogólnym przeziębieniom. Środek do wyświeżania cery, wszędzie.

„WAN” linia dywanów kilimów **KRAKÓW-PODGÓRZE SW. KINGI 9 linia tram. 3** poleca **DYWANY I KILIMY** bezkonkurencyjnie tanio. **Klinika dla naprawy dywanów perskich i kilimów.**

KUP



ZOCHA

Wytworna zaprawę do podłogi

TELEGRAM!

ZAKOPANE PENSIJONAT „GRUNWALD”

KUCHNIA RYTUALNA

ROG SIKKIEWICZA

ROG NOWOTARSKIEJ

poleca pokoje słoneczne z werandami z całym utrzymaniem po cenach przystępnych. Wyda się obiady i kolacje dochodzącym gościom

„Marka światowej sławy”

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY I MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Ostrzeżenie przed młodością! Dlatego żądać należy wszędzie tylko **PUDRU HAYA**. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. **S. HAY, apikarz, LWÓW**

Gramofon marki „His masters voice” wraz z 110 pierwszorzęd. płytami okazjnie do sprzedania. **Silberman, Dietla 107, III. p. między 2-3.**

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

W: 927, str. 205 i 27 ryc. na 16 tabl. **Cena zł 6.**

Skład główny w księgarni: **M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16**

Wanny, waniienki i nasiadówki poleca **najtaniej pracownia biacharska Jakóba Grossmana Kraków, Jakóba 3.**



NIE PYTAJCIE O „COSMOPOLIS”

tych, którzy wypróbowali ten środek, lecz zapytajcie się oń tych, którzy wypróbowali **wszystkie** środki, a powiedzą wam, że najskuteczniejszym z nich, najprzyjemniejszym w użyciu i najprędzej działającym jest tylko **„COSMOPOLIS”**

niezawodnie pielęgnujący i cudownie zachowujący świeżość twarzy rąk i ciała.

Cosmopolis to nie jest krem. Cosmopolis to nie jest pasta do twarzy. Cosmopolis jest to zupełnie coś nowego i dotychczas niebywałego.

Główny skład na Polskę: **Roman Włodarski Warszawa, Lubeckiego 5**

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Cena **zł. 2-50** za sztukę. W razie nie otrzymania, należy zwrócić się do Głównego składu na Polskę. Zamiejscowym wysła się po otrzymaniu z góry **zł. 2-75** lub **zł. 3-25** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAC SIĘ NASŁADOWNICTW!

Przedstawiciele na poszczególne miasta na własny rachunek pożądan.